

# GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:  
Lwów, plac Smolki 3. I. p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIATECZNYCH  
REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU  
20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 — Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

## Na tle budżetu.

Prace Sejmu nad budżetem zakończyły się wreszcie. Przeszły one w tym roku stosunkowo spokojnie i zajęły niewielką ilość czasu. Ten pośpiech, wynikły poniekąd z konieczności, niewykonalny był jednakże bez dobrej woli Sejmu a przynajmniej jego czynników najdojrzałych. Pomimo to debata budżetowa zarówno jak uchwały ujawniły tendencje stron, nietylko sejmowych dość dalekie od zupełnego zaufania do przedłożenia i wniosków rządowych. Nie obeszło się to bez pewnej złośliwości politycznej, zabarwiającej raz wraz dość rzeczową skadiną krytykę preliminarza.

Odstępem od rzeczowości było też powiększenie przedłożonego budżetu i optymizm, przewidujący wpływy większe od ustalonych przez Ministerstwo Skarbu. Znakomite wywody p. Matuszewskiego mogły być przekonane każdego. Tak niezachwianych argumentów zarówno finansowych jak i gospodarczych nie słyszano dawno. Ale w Sejmie zwykłym zjawiskiem jest niestety t.zw. „besserwisser“, który wie zawsze wszystko lepiej, szczególnie lepiej od Ministrów. Miły zabytek dawnych czasów... Głosami i rozumem tych lepiej wiedzących poczyniono więc w budżecie rządowym te i owe szczyrby, idące szczególnie w kierunku „oszczędności“ mniej pożytecznych niż szkodliwych. Wstrzymano więc różne inwestycje, w okresie zastój gospodarczego i mnożące się liczby bezrobotnych najbardziej potrzebne. Poza tem, jak wiadomo, „sko rygowano“ fundusze dyspozycyjne, czyniąc to oczywiście nie w najlepszej intencji. Szło tu chyba najbardziej o „pokazanie“ Rządowi, iż się musi liczyć z Sejmem. Chęć conajmniej zbyteczna, albowiem Rząd prof. Bartla zachowuje się w stosunku do Sejmu jaknajbardziej konstytucyjnie i lojalnie. I opozycja powinna by wyciągnąć z tego należyte wnioski... Cóż, kiedy dręczą ją wciąż jakieś zmyły. Jedną z nich jest obawa, iż stan obecny to tylko „okres przejściowy“.

Stańmy na chwilę na tym punkcie widzenia. Przypuśćmy, że obawy niedowiarków sejmowych są słuszne. Że istotnie mamy do czynienia z „przejściowością“. Od kogoż jest zależne by ta „przejściowość“ przybrała wszystkie cechy stałości?... Oczywiście od samego Sejmu i od nikogo więcej. Wystarczy bowiem, by kluby sejmowe raz na zawsze wyrzekły się chęci rządzenia i ograniczyły aspiracje swe do funkcji ustawodawczych, wystarczy by skupiły swą myśl nad sprawą naprawienia ustroju państwowego i złożyły dowody istotnie dobrej woli w tym kierunku, a system jaknajpo-prawniejszego współdziałania Rządu i Sejmu tak konsekwentnie reprezentowany przez metody działania obecnego Premjera, utrwali się sam przez się, wnosząc w życie polityczne Państwa maximum równowagi i spokoju. Sejm sam staje się poniekąd twórcą takiej przyszłości jak też może się stać jej niszczyicielem. Siebie samego więc pytać powinien, jakie ma zamiar stworzyć sobie Jutro.

Z dróg, prowadzących ku temu, nie jest najlepszą jednak ta, której próbuje w rozmaite sposoby chęć po-

## Z ostatniej chwili.

### Obrady Komisji Sejmu i Senatu.

Exposé Ministra Zaleskiego odłożone do wtorku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. Wskutek wyjazdu posłów, po zakończeniu trzeciego czytania budżetu, prace parlamentarne uległy częściowemu ograniczeniu.

O godz. 11 przedpołudniem miało się odbyć posiedzenie Komisji spraw zagranicznych i wojskowych Senatu, na którym Minister Zaleski miał wygłosić exposé. Zastępujący przewodniczącego Komisji sen. Kozicki w porozumieniu z Ministrem, odroczył posiedzenie do wtorku.

Komisja wojskowa Sejmu obradowała dziś w sprawie postępowania eme-

rytalnego i superrewizyjnego w wojsku. Poseł Osada (Kl. Nar.) uzasadniał wniosek w sprawie wybrania nadzwyczajnej Komisji sejmowej dla zbadania tych spraw. — Przemawiał również pos. Trąpczyński, który m. in. zaatakował ostro członków Komisji lekarskiej przy wydziale sanitarnym. Dyskusja trwa dotychczas. Oczekiwane jest oświadczenie posłów, przedstawicieli B. B. W. R. w tej sprawie.

Na posiedzeniu Komisji konstytucyjnej, zakończono dziś debatę ogólną nad projektami rewizji Konstytucji.

## Zamach bombowy na pociąg.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. Z Bytomia donoszą: Maszynista pociągu towarowego, po przybyciu dziś rano do Bytomia, zauważył leżącą na cylindrze lokomotywy paczkę. Po bliższym zbadaniu okazało się, że jest to bomba, wypełniona lignozytem. Jak przypuszczają, bomba ta została zrzucona na to-

komotywę z mostu, znajdującego się na przestrzeni między Bytomiem a miejscowością Bobrek. Bomba ta nie eksplodowała tylko dzięki temu, że lont nie dochodził do materiału wybuchowego. Władze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenia.

## Stanowisko Angli

w sprawie prześladowań religijnych w Sowietach.

Londyn, 13 lutego. (PAT.). W czasie dyskusji w Izbie Lordów nad kwestją rekowań w celu zawarcia traktatu handlowego angielsko-sowieckiego, arcybiskup Canterbury zaprotestował przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji, stwierdzając, iż zmuszony jest zwrócić uwagę opinii publicznej całego kraju na konieczność podjęcia akcji przeciwdziałania temu prześladowaniu. Lord Palmoor, odpowiadając w imieniu rządu, zaznaczył, iż aczkolwiek mieszanie się do spraw wewnętrznych Rosji związane jest z trudnościami i niebezpieczeństwem i aczkolwiek trudno jest uzyskać wiarygodnych informacji o istotnym stanie rzeczy, niemniej mówca zapewnia, iż minister Henderson uczyni wszystko.

co jest w jego mocy, aby złagodzić okrucieństwa.

Londyn, 14 lutego. (PAT.). Minister Henderson, odpowiadając na zapytanie postawione w Izbie Gmin, co rząd uczyni zamierza, aby zapobiec prześladowaniom religijnym w Rosji, stwierdził, że wiadomość dotycząca sytuacji religijnej w Rosji, którą wywołała wielkie zaniepokojenie, zarówno w Anglii, jak i w innych krajach stanowi przedmiot poważnych rozważań rządu. Minister wątpi, czy ułatwi rozwiązanie sprawy przekazanie Lidze Narodów. W każdym razie rząd brytyjski wywrze cały swój wpływ, by podtrzymać zasadę swobody religii i bardziej ludzkiego traktowania jej w Rosji.

segregowanie sobie jej w ten czy inny sposób. Apetyty w tym względzie pojawiają się znowu. Czy jednak nie zdradzają one swych istotnych intencji za wcześnie?

Bo jednak olbrzymia większość społeczeństwa bynajmniej w dalszym ciągu nie dzieli stanowiska wojujących „stronniców“... Stronniczość jest tej większości niesłychanie obca, natomiast zaufanie do „obecnego systemu rządzenia“ o wiele większe, niż się różnym rzecznikom opozycji wydaje. Dlatego też wspólna deklaracja, złożona przy okazji budżetu przez posłów P. P. S., Wyzwolenia, Piasta, stronnictwa chłopskiego, Ch. D. i N. P. R. a zapowiadająca dalszą „walkę o demokrację i przywrócenie w Polsce prawa“, uszczęśliwi i wzruszy mało kogo... Któż nie wie bowiem, co pod tem się rozumie?!

## Konferencja w sprawie rozejmu celnego.

Warszawa, 14 lutego. (AW). Dziś wyjeżdża do Genewy Wiceminister Doleżał celem wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie rozejmu celnego. W konferencji weźmie udział 26 państw, reprezentowanych przeważnie przez ministrów przemysłu i handlu. Będzie to pierwszy etap wspólnej akcji w kierunku zawarcia zbiorowych umów celnych, zmierzających do ułatwienia obrotu międzynarodowego przez obniżenie wzgl. nawet zniesienie cel. Przewodnictwo konferencji przypadnie delegatowi Danji hr. Moltkemu.

## Likwidacja „kułaków“.

Moskwa, 13 lutego. (PAT). Likwidacja prywatnej własności na wsi prowadzona jest obecnie w tempie przyspieszonym. Wiadomości, nadchodzące do Moskwy codziennie świadczą, że w szeregu miejscowości zlikwidowano już zupełnie mienie t. zw. kułaków, wysyłając ich poza granice okręgu dotychczasowego miejsca zamieszkania. Podobny los ma wkrótce spotkać nową burżuazję w miastach.

## Ambasador Moore zaniemógł.

Nowy Jork, 13 lutego. (PAT). Z Monroy, w Kalifornii donoszą, że mianowany niedawno ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy rządzie Rzplitej Polski w Warszawie p. Moore zaniemógł ciężko wskutek infekcji płuc i gardła. Znajduje się on w miejscowym sanatorium. Lekarze dopuszczają do chorego tylko najbliższe mu osoby. Lekarze oświadczają, że w ciągu dwóch dni chory będzie poddany obserwacji, po której będzie można stwierdzić dokładnie stan choroby. Stan chorego w ciągu ubiegłej doby był dość ciężki. P. Moore zamierzał bawić w południowej Kalifornii przez dłuższy czas.

## Zamach na pociąg.

Budapeszt, 13 lutego. (PAT). „Ujsag“ donosi z Szebenu. w Siedmigródzie, że pełniący wczoraj wieczorem służbę na tamtejszym dworcu urzędnik, dostrzegł między szynami bombę kilkukilogramową. Bomba była z lontem. Nieznany sprawca, o którym policja sądzi, że jest komunistą, nie mógł jej podpalić, gdyż spłoszono go. Rzecznicy wojskowi, twierdząc, że siła wybuchu bomby wystarczyłaby, aby cały dworzec uległ zupełnemu zniszczeniu.

## Sukces Petkiewicza.

Nowy Jork, 13 lutego. (PAT). W środę, 12 bm. startował Petkiewicz w stadjonie zbrojowni 7 p. gwardji narodowej w biegu na 1 milę angielską. Petkiewicz prowadził przez całą trasę, nie dając się wyprzedzić żadnemu zawodnikowi i w znakomitej formie przybył do mety w czasie 4 min. 28.6 sek. Świadczy to o dalszej poprawie formy naszego biegacza. Drugie miejsce zajął Amerykanin Millan. Następny start Petkiewicza odbędzie się dnia 17 bm. w hali Madison Square Garden.



## Jak wyprzedzała się pewna partja polityczna.

Kiedy przed niedawnym czasem pojawiły się w prasie niemieckiej wiadomości, że niemiecka partja komunistyczna (K. P. D.) wyprzedza się z całego swego inwentarza, że wszystkich posiadanych przez nią w Berlinie nieruchomości, drukarni itp., uważano to za „kawał” jej przeciwników, za celowe rozgłaszanie nieprawdziwych wiadomości dla ośmieszenia partji. Tymczasem jednak okazuje się, że rzecz ta odpowiada najzupełniej prawdzie. Komitet centralny K. P. D. jakkolwiek przed kilku jeszcze dniami uporczywie zaprzeczał tym wieściom, obecnie widział się zniwolonym przyznać, że pozbył się całego majątku partyjnego.

Źródło tej ryczałkowej wysprzedaży należy się dopatrywać przede wszystkim w tem, że zasiłki pieniężne z Moskwy zaczynały w ostatnich czasach coraz więcej niedopisywać w ślad zatem zabrakło środków obrotowych potrzebnych do utrzymywania w ruchu różnych przedsiębiorstw komunistycznych. Można było przedtem łatwo wypłacać swym pracownikom gaże o wiele wyższe, niż to się działo w innych przedsiębiorstwach, skoro nie było się zdany na wyłączenie na dochody i na nieoficjalne subsydia. Można było odgrywać rolę dobroczyńców klasy pracującej, o ile to dobrodziejstwo wspierane było czerwonymi. Gdy te źródła zaczęły wysychać, upaść musiał cały wielki gest.

Komuniści niemieccy prawdopodobnie na tej transakcji, która obraca się dokoła wielu milionów marek, źle nie wyjdą. Krążą wieści, że oficjalna cena sprzedaży będzie niższa, niż uzyskana w rzeczywistości. Bo z jakiej racji Moskwie, która nagle zawiodła, ma się napychać kieszenie? Nic nie zaszkodzi, jeśli trochę grosza ugrzęźnie u komunistów niemieckich, którzy nie czują się bynajmniej zobowiązani wyrachowywać się przed Moskwą do ostatniego grosza.

Niektórzy twierdzą — co jednak wygląda na mało prawdopodobne, że likwidacja majątku K. P. D. nastąpiła z obawy, iż władze niemieckie uznają tę partję za nielegalną i zbrodniczą i gotowe skonfiskować jej mienie. Lepiej

## Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego.

Warszawa, 13 lutego. (PAT.). W dniu dzisiejszym odbyło się w Warszawie Walne Zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego, na którym przedyskutowano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Banku za rok ubiegły. Przyjęto też jednogłośnie wniosek Rady Banku wypłacenia akcjonariuszom po 20 zł. od akcji, tytułem dywidendy za rok operacyjny 1929. Zebranie przyjęło nadto uzupełnienie art. 56 statutu Banku Polskiego, w związku z niedalekim terminem powstania Banku dla rozrachunków międzynarodowych. W zakończeniu zebrania dokonano wyboru 5-ciu członków Rady i ich zastępców.

## Ustawy samorządowe.

Warszawa, 13 lutego. (PAT.). Sejmowa komisja administracyjna, obradująca pod przewodnictwem posła Polakiewicza, na dzisiejszym posiedzeniu zastanawiała się w dalszym ciągu nad sprawozdaniem podkomisji administracyjnej o ordynacji wyborczej dla gmin w Województwach południowych (ref. pos. Putek) i sprawozdaniem podkomisji administracyjnej o ustawie gminnej w b. Kongresówce (ref. pos. Pacholczyk).

Pierwszą z tych ustaw przyjęto w całości w drugim czytaniu z nieznacznymi poprawkami.

tedy było pozbyć się go zawczasu a pieniądze bezpiecznie ukryć.

Cała ta afeta jest wielką kompromitacją nie tylko K. P. D., ale wogóle wszystkich partji komunistycznych w Europie i bezsprzecznie zaszkodzi im poważnie w oczach ich zwolenników. Tem bardziej, że ci ostatni więcej wierzyli w konkretne domy i przedsiębiorstwa, których sporo było w Berlinie, aniżeli w mniej konkretne ideały bolszewickie. M. P.

## Obrady komisji konstytucyjnej.

### Uchylenie ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych.

Warszawa, 13 lutego. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu ograniczenia praw narodowości i wyznań.

Referent, poseł Liebermann zaznaczył, że w myśl regulaminu dyskusja i wnoszenie nowych poprawek jest nie dopuszczalne i należy przystąpić do głosowania. Przew. poseł Makowski uznał słuszność stanowiska referenta i oświadczył, że wniosek mniejszości będzie mógł być zgłoszony na plenum Sejmu.

Całą ustawę w trzecim czytaniu przyjęto.

Przystąpiono z kolei do spraw rewizji Konstytucji. Na wstępie omawiano kwestje formalne. W dyskusji

## Powód dąsów niem.-sowieckich z racji wizyty prezydenta Strandmana.

»Journal des Debats« drukuje artykuł p. Camille Loutre, w którym zastanawia się on nad poruszeniem, jakie wywołała w prasie niemieckiej ostatnia podróż naczelnika państwa estońskiego, p. Strandmana.

Dla zrozumienia niezadowolenia prasy germańskiej z powodu zbliżenia dyplomatycznego między Tallinem a Warszawą, przypomnieć należy, co ta prasa pisała w czasie rokowań locarneckich i podpisania traktatu niemiecko-sowieckiego.

»Krzyczała ona wówczas na całe gardło, że ugody locarneckie, dające Francji i Belgii uspokojenie co do nietykalności ich granic, pociągają za sobą przyznanie Niemcom swobody działania względem Polski«. Zawartym w roku następnym traktatem berlińskim Wilhelmstrasse i Kreml próbowały zrobić z morza Bałtyckiego jezioro niemiecko-sowieckie. Prasa niemiecka pisała wówczas, że nie nie mogłoby się stać w tem ciasnem morzu bez zgody Moskwy i Berlina.

Wierna starym tradycjom Rzeszy niemiecka istotnie uważa zawsze państwa bałtyckie: Estonję, Łotwę i Litwę, jako podlegające rzekomo jej wpływom gospodarczym i politycznym, gdy Rosja nie traciła nigdy nadziei odebrania pewnego pięknego dnia swoich starych portów Rewla, Rygi i Libawy. Oprócz tego dyplomacja, zarówno rosyjska, jak i niemiecka, uważa Litwę za znajdującą się wyłącznie pod wpływem i władzą Niemiec i Rosji i wobec tego popiera gorąco pretensje Litwy do polskiego Wilna.

Wszystkie wysiłki ze strony Polski, dążące do wytworzenia modus vivendi z Litwą lub zawarcia porozumienia dyplomatycznego między państwami bałtyckimi a Warszawą, były zawsze gorąco zwalczane wspólnymi siłami przez propagandę berlińską i moskiewską. Nic więc dziwnego, że wyraźne dążenie Polski i Estonii do zawarcia porozumienia dyplomatycznego, wywołuje protesty ze strony Niemiec.

Przytoczywszy dalej obszerny wstęp z artykułu »Deutsche Allgemeine Zeitung« o podróży prezydenta państwa estońskiego Strandmana do Warszawy, p. Camille Loutre zaznacza, że zarówno dr. Curtius, jak i poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, oraz rząd Rzeszy, rozumieją konieczność doprowadzenia z Polską do modus vivendi najsamprzód finansowego, a później i gospodarczego, lecz wśród opinii publicznej i niemieckich stronnictw politycznych przeważają w dalszym ciągu nastroje antypolskie. Nie zaniechano w Berlinie rewindykacji terytorjalnych, jednak temperatura stosunków polsko-niemieckich jest mniej więcej na punkcie topniejącego lodu, a co do planu aktywistów niemieckich, marzących o wznowieniu pochodu na Wschód, przy pomocy armii czerwonej, uznano, że winien on być odłożony do lepszych czasów.

Upadek Waldemarasa był dotkliwą stratą dla dyplomatycznej akcji niemiecko-sowieckiej na Litwie. Stany Zjednoczone A. P. wykazują poważne zainteresowanie Polską, z drugiej strony cały szereg faktów dowodzi, że teza niemiecka o Polsce, jako zwykłym państwie sezonowym, stała się kompletnie niemożliwa do obronienia. Stąd — kończy p. Camille Loutre — cała złośliwość i słodko-kwaśne artykuły niemieckie z powodu podróży prezydenta Strandmana.

## Śledztwo w sprawie gen. Kutiepowa niedało dotychczas konkretnych rezultatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. W wyniku dochodzeń urzędników francuskiej policji śledczej przeprowadzonych w Berlinie w związku z poszukiwaniami gen. Kutiepowa ustalono, że konfident G. P. U. Janowicz, który po aferze Biesiedowskiego uciekł z Paryża do Berlina, brał wybitny udział w przygotowaniach do usunięcia gen. Kutiepowa. Sprawcy, którzy dokonali zamachu zostali wysłani do Paryża z Berlina i nazajutrz po dokonaniu porwania wyjechali przez Szwajcarię do Moskwy. Ponieważ rozkaz zamachu na Kutiepowa został wydany z

Berlina, dwaj agenci paryscy zażądali od współpracujących z nimi władz niemieckich przeprowadzenia rewizji w gmachu ambasady sowieckiej w Berlinie. Podstawą do wysunięcia tego żądania były między innymi zeznania emigrantów rosyjskich, że w trzecim podwórzu zabudowań ambasady sowieckiej pogrzebane są zwłoki 5 osób, podstępnie zamordowanych przez czekistów. Oczywiście żądanie agentów francuskich uznane zostało przez policję berlińską za niemożliwe do spełnienia.

## Tarcia w Austrii nie ustają.

Wiedeń, 13 lutego. (PAT.). W miejscowości Eggenburg pod Gracem, która już z początkiem lutego była widownią starcia między Heimwehrą a socjalistami, doszło wczoraj w nocy do awantur na tle politycznym. Przed lokalem, gdzie odbyło się zgromadzenie Heimwehry zebrała się znaczna liczba przeciwników politycznych, którzy usiłowali wtargnąć

do lokalu. Żandarmerja utworzyła kordon i musiała kilkakrotnie rozpędzać tłum. Jeden z członków Heimwehry, wracający ze zgromadzenia został zaatakowany przez socjalistów i obrzucony kamieniami. Członkowie Heimwehry odpowiedzieli strzałami, które jednak nikogo nie raniły. Awantury trwały do godziny 3-ciej nad ranem.

## „Rote Fahne“ pobiera subwencje od ambasady sowieckiej w Berlinie.

Berlin, 13 lutego. (PAT.). W związku z rewelacjami »Vorwärts«, że centralny organ partji komunistycznej w Berlinie »Rote Fahne« pobiera stałe subwencje od ambasady sowieckiej oraz handlowego przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie, ukazał się komunikat ambasady sowieckiej, zaprzeczający kategorycznie oskarżeniu dziennika socjalistycznego. W odpowiedzi na to zaprzeczenie ambasady sowieckiej, »Vorwärts«, w wydaniu popołudniowym podtrzymuje swoje rewelacje, dodając, że delegat partji komunistycznej niemieckiej, który przed niedawnym czasem pro-

wadził pertraktacje w sprawie sprzedaży drukarni komunistycznej, wyraźnie stwierdził, iż zarówno ambasada sowiecka, jak i przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Berlinie abonentują regularnie po 5.000 egzemplarzy »Rote Fahne«.

Berlin, 13 lutego. (PAT.). W dniu wczorajszym policja berlińska aresztowała redaktora odpowiedzialnego »Rote Fahne«. Jest to w ciągu 14-tu dni trzecie z kolei aresztowanie odpowiedzialnego redaktora naczelnego organu partji komunistycznej niemieckiej.

## Dodatek dla urzędników.

Warszawa, 13 lutego. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, pod przewodnictwem posła Wyrzykowskiego przyjęto wniosek referenta posła Zaczka w sprawie zatwierdzenia zamknięcia rachunkowych za lata 1923 i 1924, zgodnie z wnioskami N. I. K. P.

Z kolei, po referacie posła Krzyżanowskiego uchwalono rządowy projekt ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych oraz emerytów, wdów i sierót. Komisja zmieniła w projekcie nomenklaturę »zasiłek« na »dodatek«.



## Spór o posła austriackiego w Warszawie

p. Mikołaja Posta.

Jak wiadomo, poseł republiki austriackiej w Polsce, p. Mikołaj Post, został odwołany z Warszawy i obejmuje stanowisko dyrektora departamentu politycznego na Ballplatzu. Wiadomość ta wywołała w prasie wiedeńskiej nad wyraz żywą, a nawet ostrą polemikę. Polemika wyszła właściwie ze strony dzienników berlińskich i lipskich i przedostała się na łamy prasy wiedeńskiej dzięki staraniom tych czynników austriackich, które popierają ruch anchlussowy.

Jak donosi korespondent wiedeński „Kurjera Warszawskiego“, największy zarzut, z jakim występują dzienniki austriackie, głównie wielkoniemieckie, streszcza się w tem, że poseł Post w czasie swego urzędowania w Warszawie odsuwał się manifestacyjnie od wszelkiego kontaktu z posłem niemieckim w Warszawie, Rauscherem, w mniemaniu, że tą drogą uzyska sobie sympatię Rządu i społeczeństwa polskiego. W tem zachowaniu się posła Posta dopatrują się dzienniki, pomijając jego niekoleżeńskość, wyraźnego ostrza przeciw Anschlussowi.

W obronie ministra Posta wystąpiły dzienniki „Reichspost“ i „Neues Wiener Journal“, co nie jest pozbawione o tyle charakteru politycznego, że oba te organy zastrzegły się stanowczo przeciw mieszaniu się Niemiec w wewnętrzne sprawy Austrii, będącej przecież jeszcze państwem od Berlina niezależnym.

„Reichspost“, który stwierdził już by i raz sarkastycznie, że Austria nie potrzebuje pouczenia ze strony Berlina, gdyż niemieckość Austrii jest nieco starsza od niemieckości Prus, zabrał dziś znowu głos w tej sprawie, oświadczając, że gotów jest nawet przyznać Niemcom wpływ na obsadzanie stanowisk w wiedeńskim ministerjum spraw zagranicznych, musi jednak żądać wzajemności od Berlina.

Cała sprawa skomplikowała się dziś o tyle, że organ Landbundu „Neues Wiener Extrablatt“, bardzo czuły na głosy berlińskie, wystąpił, mimo, że popiera Schobera, pod jego

adresem z krytyką z powodu odwołania min. Posta z Warszawy.

Ponieważ z Landbundem także wszechniemcy nie pochwalają nominacji min. Posta, przerodziła się ta w gruncie rzeczy drobna sprawa w aferę zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną polityczną. Doszło przecież do tego, że niektóre pisma tutejsze i niemieckie mianowanie czy też niemianowanie ministra Posta uważają za próbiez niemieckości Schobera i szczeroci jego uczuć wobec Berlina.

W tem oświeceniu zrozumiałym może będzie ustęp mowy kanclerza na wczorajszym balu prasy, zawierający dziwne napozór akcenty polemiczne przeciw wszystkim, którzy starają się

podkopać wiarę w jego niemieckość. Schober nie byłby z pewnością brał tak poważnie wynikającego z afery Posta zarzutu, że brak mu uczuć niemieckich, gdyby nie był w przededniu wizyty berlińskiej i gdyby nie zależało mu na rozproszeniu pewnych niemiłych dlań pogłosek, mogących utrudnić mu tę wizytę. Polemiczna jednak nuta mowy Schobera miała ten skutek, że wbrew może pierwotnemu zamiarowi exposé o wizycie rzymskiej we wczorajszej mowie pozostało w cieniu na korzyść podróży do Berlina.

Dziwaczność sytuacji politycznej, wywołanej mało znaczącym przesunięciem w łonie biurokracji austriackiej, stanowi przedmiot z jednej strony poważnych a z drugiej strony także na operetkę zakrawających roztrząsań wśród polityków i dyplomatów wiedeńskich.

## Przywódca chorwackiej partii chłopskiej

stanie wkrótce przed sądem.

Wiedeń, 14 lutego. (PAT.). Wied. Biuro Korespondencyjne donosi z Białogrodu, że śledztwo przeciwko b. przewodniczącemu chorwackiej partii chłopskiej Mackowi ma się już ku końcowi. Rozprawa przeciwko niemu odbyć się ma jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Akt oskarżenia zarzuca Mackowi, że należał on do terrorystycznej grupy nacjonalistów chorwackich i że wobec tego jest współwinnym w dokonaniu zamachu. 20-tu adwokatów zgłosiło się celem bronięcia Macka.

Według wiadomości z Zagrzebia, adwokat Fidenik oraz brat zmarłego Radicza, Iwan Radicz zamierzają objąć kierownictwo stronnictwem Radicza.

## Inwestycje kolejowe.

Warszawa, 13 lutego. (PAT.). Dziś pod przewodnictwem posła Sobolewskiego (BB) odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej na którem Minister Komunikacji wygłosił przemówienie, poświęcając je sprawie inwestycji oraz przedsiębiorstwom kolejowym. Globalny plan potrzeb inwestycyjnych P. K. P. według planu Ministra obejmuje inwestycje kolej państw. tak w dziedzinie zniszczenia wojennego, jak i w dziedzinie usprawnienia urządzeń kolejowych i budowy nowych linii. Koszty zreali-

zowania tego planu wynoszą 5,805,000.000 zł. Jest to dziesięcioletni program inwestycyjny.

Po przemówieniu Ministra rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w której wziął udział szereg posłów. Komisja przez usta przewodniczącego posła Sobolewskiego zwróciła się do p. Ministra z prośbą o przesłanie komisji na piśmie referatu, który Minister wygłosił, aby komisja mogła się zapoznać ze szczegółami tego planu inwestycyjnego.

## KOCHAĆ SWOJE MORZE WINIEN KAŻDY OBYWATEL POLSKI!

## Wizyta u abisyńskiego namiestnika.

Abisynja jest krajem o prawdziwie morderczym klimacie i o stosunkach społecznych, które przypominają żywo europejskie średniowiecze.

Jeden z uczonych niemieckich, który odbył niedawno wycieczkę do Abisynji, i opisuje ją na łamach „Frankfurter Zeitung“, powiada, że ten kraj afrykański znajduje się mniej więcej na tym stopniu rozwoju, na którym byli Niemcy w epoce Karola Wielkiego.

Uwagze każdego podróżnika narzuca się jednak przedewszystkiem klimat. W niższych częściach tego kraju panują wprost niesłychane upały, a w wyżej położonych, n. p. w stolicy, powietrze jest górskie i rozrzedzone, a zmiany temperatury tak częste, iż odbierają człowiekowi chęć do wszelkich fizycznych wysiłków. Działło to nie tylko na cudzoziemca, ale i na krajowców, i może dlatego Abisynja rozwija się tak powoli pod względem kulturalnym.

Niemiecki podróżnik opisuje bardzo ciekawie swoją wizytę w miejscowości Dugda, u tamtejszego „namiestnika cesarskiego“, do którego miał specjalne polecenia od abisyńskiego ministra spraw wewnętrznych. Opis ten jest interesującym fragmentem podróżniczego pamiętnika.

Zaledwie karawana prof. Betha — bo tak nazywa się podróżnik — dostała się do czysto stepowej i przez nomadów zamieszkałej miejscowości Dugda i zaczęła tam rozbijać swoje namioty, — została otoczona gęsto przez gromady tubylców, pochodzą-

cych z plemienia Galla, które zajęło w XVI. w. Abisynję, ale później zostało podbite przez Negrów. Uczony niemiecki chciał przedewszystkiem zobaczyć się z namiestnikiem cesarskim, aby uzyskać od niego pozwolenie na zbadań wysp, położonych na jeziorze Suai. Kiedy jednak zaczął się dopływać o władzę tej prowincji, wysunął się z tłumu jakiś poważny człowiek ogromnego wzrostu i oświadczył, że właściwie on ma tu „coś do gadania i do rozkazywania“, a nie namiestnik. Jak się pokazało był to naczelnik plemienia, który do czasu dzisiejszego zachowuje się w sposób opozycyjny w stosunku do rządu abisyńskiego i stara się wszelkimi drogami utrzymać pozory jakiejś autonomii. Inna sprawa, że ten sam dostojny naczelnik plemienia Galla, kiedy go niemiecki uczoney prosił o sprzedaż pewnej ilości cebuli (masowo uprawianej w Abisynji), podał mu prawdziwie paskarskie ceny, co uniemożliwiło dalsze targi.

Niebawem po wysłaniu poselstwa do miejscowego namiestnika, czyli „kenjasmecha“ imieniem Merse, — nastąpiła w obozie wizyta tego dostojnika. Namiestnik przybył w otoczeniu całego swego sztabu, konno. Był to człowiek sympatyczny, o miłej powierzchowności i wyglądał wcale okazale z małą łysinką na czarnej swojej głowie. Za namiestnikiem kroczyli liczni słudzy, którzy przynieśli całą moc podarunków, przygotowanych dla niemieckiego profesora. Był tam: tłusty

baran na kolację, kilka kogutów i niezliczona ilość jaj, cały kosz świeżych chlebów (jajeczników) abisyńskich, garniec mleka, zapas paszy dla zwierząt jucznych, dzban z piwem abisyńskim, sporządzanym z jaj i mleka i t. d.

Naturalnie zacny namiestnik nie rujnował się bynajmniej osobiście na te dary. W Abisynji istnieje bowiem zwyczaj, że urzędnicy cesarscy nie tylko dla siebie pobierają od ludności miejscowej liczne trybuty w naturze, ale ta sama ludność jest obowiązana utrzymać i obdarzać także ich miłych gości. Jeden przynosi barana, drugi chleby, trzeci jaja, aż się zbierze całkiem okazały upominek.

Po miłych przywitaniach, w formie prawie że europejskiej, musiał niestety dostojny namiestnik zaraz zasiąść na sądy. Usadowił się tedy przy stoliku w namiocie, a miejscowa ludność wytoczyła przed nim skargę na jednego z tubylców, który przybył właśnie do Dogda w orszaku niemieckiego podróżnika, jako tragarz pakunków. Oskarżono go, iż będąc tu poprzednim razem, z pewnym misjonarzem, nie zapłacił gospodarzowi, u którego mieszkał, 50 patronów, które był przyrzekł w imieniu owego misjonarza. Trzeba bowiem wiedzieć, że patrony strzelnicze są poprostu w Abisynji monetą zdawkową, a jeden patron znaczy prawie tyle, co jeden talar. Ludność tutejsza posiada bowiem zawsze broń, niejako znamię swojej niezależności, ale nie posiada patronów i stara się o nie pilnie. Oskarżony wykręcał się, że owe patrony „posłał z drogi“ gospodarzowi, ale widać było, że kłamał. Namiestnik wydał bardzo

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 lutego 1930

### RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIE. DLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 30 stycznia 1930 r. zamianował:

Sędziego Sądu Grodzkiego w Myszynie dr. Bartłomieja Rozmysłowskiego — Sędzią okręgowym śledczym Sądu okręgowego w Nowym Sączu.

(„Monitor Polski, Nr. 34 z dnia 11 lutego 1930 r.).

### MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianowało z dniem 1 lutego 1930 r. na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych, następujących nauczycieli: w powiecie jarosławskim, p. Józefa Feckę, nauczyciela 7 kl. publ. szk. powsz. im. ks. Piotra Skargi w Jarosławiu, kierownikiem 7 kl. publ. szk. powsz. im. A. Mickiewicza w Jarosławiu; w powiecie nadwórniańskim, p. Jana Biłousa, nauczyciela 2 kl. publ. szk. powsz. w Łomadynie, kierownikiem 2 kl. publ. szk. powsz. w Zielonej; w powiecie rzeszowskim p. Antoniego Szczęgę, kierownika 4 kl. publ. szk. powsz. w Budziwoju, kierownikiem 4 kl. publ. szk. powsz. w Boguchwale; w powiecie sanockim, p. Stanisława Stępkowskiego, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powsz. w Nowotańcu, kierownikiem tej szkoły; p. Bronisławę Stabiszewską, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Zawisznem, powiatu sokalskiego, kierowniczką 2 kl. publ. szk. powsz. w Ostapkowcach, powiatu kołomyjskiego; w powiecie stanisławowskim p. Władysława Mnichowskiego, nauczyciela 7 kl. publ. szk. powsz. im. św. Alojzego w Stanisławowie, kierownikiem tej szkoły, p. Olę Dmytrykówą, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Sapahowie, kierowniczką tej szkoły; w powiecie żółkiewskim p. Władysława Przedzymirskiego, kierownika 4 kl. publ. szk. powsz. w Żółtańcach, kierownikiem 7 kl. publ. szk. powsz. w Żółtańcach.

grzeczny wyrok. Puścił tragarza wolno, z uprzejmości dla niemieckiego profesora, ale zapowiedział, że dostanie się do więzienia, jeśli tu jeszcze raz przybędzie a patronów nie odda.

Następnie namiestnik Merse wypił kawę z rumem i opuścił obóz niemiecki, udając się nie do mieszkania swego, ale do namiotów, rozstawionych w pobliżu, w których zamieszkiwał w gorącej porze, sprawując roki sądowe nad plemieniem.

Zaszedł jeszcze jeden ciekawy incydent. Oto niemiecki profesor poprosił na odchodnym namiestnika o przysłanie mu tak pożądanego cebuli, zauważając, że jest tu ona podobno bardzo droga. „Przeciwnie“ — odrzekł namiestnik — „mamy jej tu podoostatkiem“, — poczem kiwnął na naczelnika plemienia Galla, a ten zbliżył się pokornie, wysłuchał rozkazu i za chwilę przyniósł cały kosz cebuli, naturalnie zadarmo, jako trybut dla gości. Niemiecki uczoney zrozumiał teraz, że fanfaronada „naczelnika plemienia“, okazana na początku, była tylko zwykłą przechwałką.

I tak jest też w rzeczywistości. Ludność abisyńska, złożona z rozmaitych plemion, szemrze i narzeka na rząd czarnego cesarza, „markuje“ i udaje niezależność, ale w rzeczywistości słucha pokornie i spełnia wszystko, co jej karzą cesarscy namiestnicy. Jest zbyt rozbita i niegodna, aby zerwać się do jakiejś akcji przeciwko negerskiemu rządowi.

Panują tu pod względem społecznym stosunki zupełnie feudalne, jak w średniowieczu, a t. zw. „ucisk ludu“ jest na porządku dziennym, jako zwy-



**To i owo.****Bal Prasy.**

— A więc to już jutro! — szepce niebieskooka panna Zosia, która po raz pierwszy w życiu ma wystąpić na tym najpiękniejszym w karnawale balu.

Sukienka skromna — bo taki był apel Komitetu — ale bardzo gustowna, wisi już w szafie. Tadzik, Adaś, Romek, nawet ten zwykły tak poważny »pan« Stefan zapowiedzieli najsolenniejsze zjawienie się w salonach kasynowych, więc zabawa zapewniona.

Przyjdą wcześniej, bo pragną zobaczyć poloneza, który z uderzeniem godz. 10.30 poprowadzi prezes Łaskownicki z p. Wojewodziną. A może i panna Zosia stanie gdzieś bodaj w setnej parze — w skrytości ducha bardzo tego pragnie. Ot, gdyby tak ten poważny »pan« Stefan zechciał ją zaprosić...

Wszystko wiedzący Romek doniósł już pannie Zosi, że inspektor sceny Stahl od rana pracuje nad dekoracją sal, pomaga mu cały sztab robotników, zwożą dywany, wazony. Będzie pięknie, jak w zaczarowanej bajce.

Tadzik — smakosz nie przestaje opowiadać o nadzwyczajnościach bufetu; esteta — Adaś rozpływa się nad karnetami i nad niespodziankami koutylionowemi. Słowem — o niczem w domu już się nie mówi, tylko o Balu Prasy.

Bo też pamiętać o nim warto. Prasa polska we Lwowie raz do roku — powtarzamy ponownie — otwiera podwoje sal na przyjęcie gości, pragnęłaby więc, by w tym dniu »cały Lwów«, w uznaniu jej ciągłej, bezustannej współpracy ze społeczeństwem, złożył dowód, iż uznaje jej zasługi i tłumem przybyciem podkreślił swoje dla niej sympatje.

O ileby kto, skutkiem błędnego adresu, nie otrzymał zaproszenia na Bal Prasy, zechce się zgłosić w Kasy nie i Kole liter.-artyst., gdzie już urządza Komitet balowy.

(r.)

kła metoda rządzenia. Namiestnicy piszą stale cesarzowi, że »wszystko jest dobrze i spokojnie«, a sami rządzą się, jak chcą, wybierają daniny i podatki, a dzieje im się na tym chlebie zupełnie niegorzej. Także żołnierze trzymają się tej samej recepty i biorą od ludności chłopskiej, co się da. To też w Abisynji można słyszeć jeszcze dzisiaj klasyczne »skargi biednych kmiotków«, jakie znała Europa w zamierzchłych czasach. Bo i w sądownictwie postępują namiestnicy wedle oryginalnego kodeksu. Nakładają n. p. znaczne kary pieniężne, a tylko jeden Bóg wie, ile z tego pozostaje w kieszeni ich oryginalnych białych szat.

Ciekawe są wreszcie uwagi niemieckiego podróżnika o religii Abisyńczyków. Wiadomo, że panującą religią w tym państwie jest religia chrześcijańska, wyznawana przez dynastję. Gdzie tylko pojawi się »władza«, gdzie tylko osiadzie namiestnik, zaraz powstaje kościół chrześcijański, a ludność musi do tego kościoła się przyłączać, z wyjątkiem pewnych plemion mahometanów. Niemiecki profesor twierdzi jednak, że ta religia u szerokich sfer ludności jest tylko czemś powierzchniowym. Zarówno chrześcijanie, jak i mahometanie, wykonują pewne praktyki religijne tylko na mocy instynktu naśladowczego, gdy w rzeczywistości dusze ich pozostają nadal dzikie i odległe od pojęć jedynobóstwa i wszelkich wyższych religij. Skądinąd wiadomo atoli, że praca misjonarska postępuje tu konsekwentnie i wydaje przecie pewne owoce...

(— i —)

**Ile ludzi kształci się w Polsce.**

Ogólna ilość uczniów (płci obojga) we wszystkich szkołach początkowych, średnich i wyższych Rzeczypospolitej Polskiej, wynosi 3 i 3/4 miliona. Z tej liczby na szkoły początkowe przypada 3 i pół miliona, na średnie 205.000, na wyższe 43.000.

Wśród uczniów szkół średnich Rzeczypospolitej, jest dwie trzecie katolików, a jedna trzecia należy do wyznań niekatolickich. Ścisły stosunek procentowy przedstawia się, jak następuje: katolików 67%, izraelitów 22%, ewangelików i greko-katolików po 40 procent, prawosławnych 3%.

Ogólna liczba studentów i studentek w Polsce wynosi 43.249 osób (rok akademicki 1928/29). Katolików jest w tej liczbie dwie trzecie, innych wyznań — jedna trzecia. Dokładnie podział ten przedstawia się, jak następuje: katolików 28.865, izraelitów 8.407, greko-katolików 1.977, ewangelików 1.027, prawosławnych 784.

Największą frekwencją cieszą się w Polsce wydziały filozoficzne; grupują one 13.641 studentów i studentek, co stanowi 30% ogółu młodzieży akademickiej. Da się to objaśnić chyba tem, że właściwie wydział filozoficzny jest połączeniem kilku wydziałów w jeden: na filozofii studjuje się literaturę, językoznawstwo, przyrodę, matematykę i fizykę, historję, filozofję czystą i t. d. Drugie miejsce zajmuje prawo. Ilość studentów (ek), studiujących prawo, wynosi w Polsce 10.872. Na trzecim miejscu stoi medycyna — 3.875 słuchaczy; następnie idą nauki handlowe — 3.402 słuchaczy; mechanika i elektrotechnika — 2.056; agronomja 1.746; komunikacja i inżynierja 1.666; teologia 982; chemja 927; weterynarja 738; architektura 735; farmaceutyka 682; sztuki piękne 556; górnictwo i hutnictwo 526; dentystryka 443.

**Pierwszy podróżnik chrześcijański.**

Pierwszym misjonarzem i podróżnikiem chrześcijańskim jest niewątpliwie św. Paweł, który podróżował od 45 do 58 roku, rozpowszechniając wiarę chrześcijańską. Akty apostołskie stanowią najlepsze świadectwo podróży dokonanych przez św. Pawła. Z Antiochji syryjskiej udał się apostoł do Seleucji, poczem na wyspę Cypr, wreszcie do miast Listra i Derbe. Następnie odwiedził Frygję, Macedonję, Anfipoli, Saloniki, Ateny, Korynt, Efez, Jerozolimę, Mitilen, Samos, Milet, Kio i znowu Jerozolimę, gdzie został aresztowany przez synhedrjon żydowski i przewieziony pod eskortą centurjona Juljusza do Rzymu. Okręt,

na którym jechał, rozbił się w pobliżu wyspy Melita (obecnie Malta) i apostoł pozostał na wyspie przez trzy miesiące, udając się następnie do Syrakuz i do Rhegium (obecnie Reggio Calabria), skąd dotarł do Puteoli (dziś Pozzuoli blisko Neapolu). Stamtąd pieszo św. Paweł udał się do Rzymu, spotykając się na via Appia w miejscowości Tres Tabernae ze współwyznawcami z Rzymu, którzy wyszli na jego spotkanie. W 64 roku, po dłuższym pobycie w Rzymie, pierwszy misjonarz i podróżnik chrześcijański został umęczony. Tak pisze Albert Tajani w czasopiśmie »Luce Mosaica«.

**Stan liczebny naszej floty handlowej.**

Pod polską banderą pływają obecnie na morzach 32 statki o łącznej nośności przeszło 69.000 tonn.

Państwo posiada 6 statków, z których największym jest żaglowo-motorowy statek »Pomorze«, który niedawno omal nie uległ katastrofie w drodze z Brest do Nakskow w Danji, gdzie przeprowadza się na nim przeróbki dla użytku szkolnego.

Przedsiębiorstwo państwowe »Żegluga Polska« posiada 9 parowych okrętów towarowych, oraz 4 parowce pasażerskie. Wszystkie statki »Żeglugi Polskiej« są nowe, a najstarszy z nich »Warta« zbudowany był w 1916 roku.

Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe posiada 11 jednostek morskich, w tem 1 parowiec pasażerski, trzy parowce towarowe, 2

holowniki portowe, 3 lichtugi, oraz 2 parowce. Znajdujące się obecnie w budowie. Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe posiada 4 statki pasażersko-towarowe.

Liczba polskich handlowych jednostek morskich wzrosła w roku bieżącym o 2 statki towarowe po 3.000 tonn, zamówione przez Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Okrętowe, dalej o 1 statek towarowy o pojemności 1.000 tonn, zamówiony przez gdyńską łuszcarnię ryżu, oraz 5 statków towarowych o łącznej nośności 8.550 tonn, które zamierza nabyć »Żegluga Polska«.

Razem polska flota handlowa wzrosła w r. b. o 8 statków o łącznej pojemności 15.550 tonn.

**Polacy — a sztuka odmawiania.**

Poruszył ktoś niedawno sprawę, że Polacy nie umieją ludziom niczego odmawiać. Jeśli ktoś wystosowuje do nas prośbę, albo żąda czegoś od nas, wówczas »nie mamy serca«, aby mu wprost tego odmówić. Nawet wtedy, gdy bliźniemu naszemu nie potrafimy nic poradzić, ani też spełnić jego prośby.

Niemiec albo Amerykanin zachowuje się w takich wypadkach zupełnie inaczej. Niemiec, gdy zgłaszają się do niego np. o posadę, załatwia się z patientem krótko, w dwóch lakonicznych słowach: »Kein Bedarf«; Amerykanie wywieszają wprost w różnych biurach napisy »Nie potrzebujemy obecnie« — i w ten sposób odrzucają wszystkich proszących z kwitkiem.

Polak natomiast ma notorycznie miękkie serce i czyni mu to nieraz prawdziwą przykrość, jeśli musi dać prosiącemu negatywną odpowiedź. Dlatego też znaleźliśmy sobie w takim wypadku wygodny półśrodek, odpowiadający w znacznej mierze naszej kompromisowej naturze. Czujemy dobrze, że prośby przyjaciela, znajomego, czy petenta, nie spełnimy, ale zaczyna-

my w takim wypadku »grać na zwłokę« i obiecywać »na wiatr«. Każemy niejednokrotnie interesentom naszym przychodzić do siebie po kilka razy, to nazajutrz, to za parę dni, to w jakiś wtorek czy czwartek, to za miesiąc, utrzymując ich w tem »miłym« przekonaniu, że przecie »coś się da zrobić«.

Jest to może chwilowo przyjemniejsze dla petenta, aniżeli bezwzględna i stanowcza odmowa, ale w rzeczywistości taktyka taka jest niekorzystną zarówno dla nas samych, jakoteż dla naszych przyjaciół, czy interesentów. My sami przysparzamy sobie nudów i zajęć niepotrzebnych, nieraz z prawdziwym lękiem oczekujemy powtórzenia czy któregoś tam z rzędu nadejścia petenta, bywa nawet, że uciekamy przed nim, wykładujemy się, lub chowamy do drugiego pokoju; a nieszczęśliwy petent nie wychodzi na tem również dobrze, gdyż rozpoczynają się liczne nadaremne wędrowki i wczekiwanie, chroniczne »darcia butów«, a ostatecznie rozwiewają się wszystkie złudy i definitywne rozczarowanie

jest znacznie gorsze, niżby była chwilowo przykra, ale natychmiastowa odmowa.

Rosną potem z tego niechęci i kwasu, a niedoszły protektor otrzymuje w myśl, a często i w ustach, petenta, jakieś niezbyt pochlebne przewisko zoologiczne.

Autor wspomnianego przez nas artykułu w »Gazecie Polskiej« pragnie na to wynaleźć odpowiedni sposób. Przyznaje, że Polak nie przerobi tak łatwo swojej uprzejmej i kulturalnej natury, nie zatwardzi swego miękkiego serca, a więc nie potrafi »odmawiać« tak, jak Niemiec, albo Amerykanin.

Radzi więc, aby Polacy postępowali w tym wypadku w sposób zbliżony do Chińczyków. Jeśli bowiem do redakcji jakiegoś chińskiego pisma zostanie przysłany idjetyczny artykuł, albo głupkowaty wiersz, to redaktor, przed wrzuceniem tych cennych rzeczy do kosza, wystosowuje do autora mniej więcej taki list:

»Cenny rękopis Pański nappełnił oczy nasze i ducha naszego blaskiem. Czytaliśmy go z uniesieniem, gdyż nigdy jeszcze nie otrzymaliśmy tak znakomitego i głębokiego płodu myśli ludzkiej. Gdybyśmy go wydrukowali, pokazalibyśmy czytelnikom niedoścignęły wzór pisania i odtąd nikt nie mógłby już umieszczać swoich artykułów w naszym piśmie. To też, drząc jeszcze ze wzruszenia, zwracamy Panu jego bezcenny rękopis i uważamy się wszyscy za pańskich niewolników«.

Tak się pisze w Chinach, a grałoman chiński wie dobrze, co to znaczy. Ma kwaśną minę, ale też nie może mieć żadnych pretensyj do tego, który odmówił. Tak samo postępuje się w »żółtem państwie« i z wszelkimi innemi odmawianiami.

A jak jest u nas w Polsce? Proszę sobie przeczytać różne »odpowiedzi od redakcji«, które kpią sobie otwarcie z niedoszłych autorów. Ale to tylko dlatego, że dzieje się to na odległość. Oko w oko, to redaktor postępuje inaczej. Trzyma rękopis w szufladzie przez cały rok, a »pisarzowi« obiecuje po sto razy, że już za dzień, za dwa, za miesiąc, będzie »drukowany«. Polacy nie umieją odmawiać wprost. Robi im się wtedy na duszy przykro.

Dlatego trzeba, by koniecznie obmyśleć jakiś słownik polsko-chińskiej frazeologii, przeznaczonej specjalnie do »odmawiania«. Niektórzy czynią już to np. w sprawach wekslowych, kiedy odpowiadają przyjacielowi, że z całym zapałem podpisałby mu sto weksli, ale nie mogą tego uczynić, gdyż »dali żonie słowo honoru«, albo złożyli przysięgę »konającej babce na łożu śmierci«, że żadnego weksla w życiu nie podpiszą. Trzeba więc tak samo postępować i w innych sprawach. Sposobów wyjścia i formulek znajdzie się dosyć. Można np. od razu za pierwszą prośbą, wyznaczyć petentowi audjencję o 5-tej rano, albo w uroczyste święto, kiedy się nikogo w biurach nie przyjmuje. Wtedy zrozumie zaraz o co chodzi. Albo można wprost obmyśleć i opublikować różne piękne i miłe odpowiedzi, które potem symbolicznie oznaczać będą, że petent nie potrzebuje już więcej »psuć sobie butów«.

Ala z tem wiecznym, polskiem odwlekaniem i obiecywaniem — naprawdę warto raz skończyć.

(— i —)

**Zapotrzebowanie na górników polskich do Belgji.**

Związek belgijskich producentów węgla (Fédération des Associations Charbonnières de Belgique) zgłosił zapotrzebowanie na polskich górników do kopalni węgla w Belgji. Zapotrzebowanie na najbliższy okres obejmuje 623 robotników.



## KRONIKA

LOTY  
14  
Piątek

KALENDARZ  
Rz.-kat. Walentego  
Gr.-kat. Tryfona  
Wschód słońca g 6 m 35  
Zachód " 16 " 40  
Długość dnia g 10 m 02

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Piątek, 14 lutego o godz. 7.30 wiecz.  
„Proces Jakubowskiego” — premjera.

Sobota, 15 lutego, o godz. 3.30 popoł.:  
„Zemsta”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny niższe.

Sobota, 15 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.:  
„Księżniczka Chicago”, ostatni pożegnalny występ Elny Gistedt.

Niedziela, 16 lutego, o godz. 3.30 popoł.:  
„Mirla Efros”, wyst. Siemaszkowej.

Niedziela, 16 lutego, o godz. 7.30 wiecz.:  
„Proces Jakubowskiego”.

Dla młodzieży dyrekcja Teatrów po raz ostatni daje w sobotę, 15 bm. o godz. 3.30 popołudniu znakomitą komedię Al. Fredry „Zemsta” w wykonaniu najlepszych sił naszego zespołu. Jest to ostatnia okazja zaznajomienia się z tem arcydziełem rodzimej literatury. Ceny najniższe.

Tani dzień z występem Elny Gistedt odbędzie się w Teatrze Wielkim w sobotę, 15 bm. Chcąc zadowolić publiczność, dyrekcja Teatrów idzie na jaknajdalsze ustępstwa i mimo gościnnego występu na sobotniej przedstawienie „Księżniczki Chicago”, rozgłosnej operetki Kalmana, z występem świetnej divy operetki warszawskiej, znacznie obniżyła ceny. Jest to zarazem pożegnalny występ znakomitego gościa warszawskiego.

## TEATR MAŁY.

Piątek, 14 lutego, o godz. 7.30 wiecz.:  
„Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera.

Sobota, 15 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.:  
„Panienka z dyplomacji”, wyst. Fertnera — zniżki ważne.

Niedziela, 16 lutego, o godz. 3.30 popoł.:  
„Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera. (Ceny niższe.)

Niedziela, 16 lutego, o godz. 7.30 wiecz.:  
„Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera.

Rozbawiona publiczność głośnie brawami przyjmuje ulubieńca swego Antoniego Fertnera, który w roli ministra w świetnej komedji Y. Miranda „Panienka z dyplomacji” daje prawdziwy majstersztyk gry aktorskiej, ozlaczając ją swym niepospolitym humorem. Niestety, gościna sławnego gościa warszawskiego we Lwowie niedługo się kończy. W niedzielę, 16 bm. „Panienka z dyplomacji” z występem nieporównanego Antoniego Fertnera daną będzie dwa razy, popołudniu o godz. 3.30 i wieczorem o 7.30.

Ostatnie jedyne przedstawienie „Mirla Efros”, znakomitej sztuki Gordina z występem Wandy Siemaszkowej, jednej z największych artystek polskich, która w roli Mirla Efros daje kreację najwyższej miary, odbędzie się w niedzielę, 16 bm. wyjątkowo w Teatrze Wielkim popołudniu o godz. 3.30. Ceny miejsce popołudniowe.

Józef Szigeti, jeden z największych współczesnych skrzypków grać będzie we Lwowie we wtorek 18 lutego. O niezrównanym tym wirtuozie pisał jeden z recenzentów lwowskich: „Stopień uduchowienia, jakim przejęte są interpretacje tego genialnego skrzypka jest bezprzykładny. Nieskazitelną tonu, zdematerializowana technika stoją ponad wszelką oceną krytyczną. Ecce musica!” Program koncertu lwowskiego obejmujący najcenniejsze arcydzieła literatury skrzypcowej, pozwoli nam w pełni zapoznać się z genialną sztuką odtwórczą wielkiego artysty.

## REPERTUAR TEATRU „GONG”.

Piątek: „Tili-bom”.  
Sobota: „Tili-bom”.  
Niedziela: Poranek „Sąd nad Salomonem” o godz. 12 w południe. Wieczorem dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 „Tili-bom”.

Teatr rewji „Gong”. Premjera rewji „Tili-bom” zyskała rekord powodzenia. — Wszyscy wykonawcy z Celińska, Leonowicz, Cybulskim, Belskim, Pilarskim (jun.) i Rewskim na czele byli szczerze oklaskiwani. Popisy baletowe Popielewskiej, Fabjana i Goniętki bardzo się podobały. Ze skeczów pierwszeństwo zyskały świetnie grane „Turniej zapasniczy” i „Kwater”. Codziennie 2 przedstawienia. W niedzielę, 16 bm. poranek rewji o godz. 12 w południe.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewający błazen” z Al. Jolsonem.  
CHIMERA: „Wynajęta żona”.  
CHIMERA: „Erotikon”.  
COLOSSEUM: „Kontra Banda” i wesola komedia.  
FATAMORGANA: „Awantury chińskie i miss Gabel”.  
GRAZYNA: „Chata wuja Toma”.  
KOPERNIK: „Bezbożne dziewczę”.

15 LUTEGO 1930

REPREZENTACYJNY

## BAL PRASY

15 LUTEGO 1930

W SALACH KASYNA I KOŁA LITER-ARTYST.

15 LUTEGO 1930

15 LUTEGO 1930

LEW: „Nieprzyjaciele” z Lilianą Gish.  
LUNA: „Ludzie Podziemi”.  
MARYSIENKA: „Bezbożne dziewczę”.  
OAZA: „Skrzydła”.

PALACE: „Na froncie nie nowego” i „Miłostki kapitana Lasha”, filmy dźwiękowe.  
PAN: „Prawo młodości”.

PASAZ: „Ken Maynard pod sztandarem bezprawia”.

POLONJA: „Miłość Beduina”.

PROMIEN: „Kobieta z raju bolszewickiego”.

STYLOWY: „Ekscentryczne przygody miłośnika studentki Zuzi Saksofonistki”.

UCIECHA: „Dziewczę z karuzeli”.

Z powodu śmierci Dra Jana Bronisława Richtera, zmarłego w Pradze dnia 13 b. m., Walne Zgromadzenie Koła Lwowskiego Związku Bibliotekarzy Polskich nie odbędzie się.

Koło Lwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje do publicznej wiadomości, że Zebranie Komitetu „Tygodnia Pomorskiego”, odbędzie się w piątek 14 lutego br. punktualnie o godz. 19-tej w sali (Czytelnia) Muzeum Przemysłowego przy ulicy Hetmańskiej 20.

P. T. Organizacje i Stowarzyszenia wszelkich odłamów, które chcą wziąć jakikolwiek udział w powyższym „Tygodniu” proszone są o łaskawe wydelegowanie na powyższe zebranie swoich Przedstawicieli.

Wieczór poetycki Stanisława Jerzego Letza, Leona Pasternaka, Stanisława Salzmanna, Jana J. Spiewaka odbędzie się dnia 16 lutego 1930 w sali Instytutu Technologicznego, przy ul. Bourlarda 5. Recytatorzy pp. J. Kittel i M. Szapira. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne urządza w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 18 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej wieczór dyskusyjny w sprawie obecnego położenia. Referat wstępny wygłosi prof. E. Hauswald, poczem nastąpi dyskusja, do której Wydział Towarzystwa zaprasza zarówno członków Towarzystwa jak i kierowników produkcji przemysłowej i rolniczej, którzy na podstawie własnego doświadczenia będą mogli przedstawić bliższe dane o stanie produkcji przemysłowej i rolniczej, trudności i potrzeby rodzimego przemysłu i rolnictwa, znaczenie ogólnych warunków pracy, stosunki rynkowe i kredytowe, wpływ konkurencji, pochodzącej z innych okręgów Państwa oraz z zagranicy. W ten sposób oczekiwać można uzyskania podstaw do trafnej diagnozy stanu gospodarczego w najbliższej przyszłości i krytycznego rozważenia różnych kroków, zmierzających do usuwania licznych trudności i przeszkód normalnego rozwoju produkcji, jakoteż do planowej racjonalizacji i kooperacji w tej dziedzinie.

Zebranie Komitetu „Tygodnia Pomorskiego” odbędzie się 14 bm. o godz. 19 w sali (Czytelnia) Muzeum przem. przy ul. Hetmańskiej 20.

Zrzeszenie polskich nauczycieli geografii urządza 14 bm. o godz. 18 w lokalu Instytutu geograficznego, ul. Kościuszki 9. zebranie z referatem prof. Szumańskiego pt. „Dydaktyka ćwiczeń kartograficznych w szkole powszechnej i średniej”. Goście mile widziani.

Legja Inwalidów W. P. zawiadamia interesowanych inwalidów, że zgłoszone są konkursy na bufety kolejowe, przy zastrzeżeniu pierwszeństwa dla inwalidów. Reflektujący na te konkursy mogą się zgłosić po szczegółowe informacje do sekretariatu Legji Inwalidów W. P., ul. Kącik 21, II p.

Dziesięciolecie Wzrostu Kursów Ziemskich we Lwowie. Uczelnia powyższa założona przez śp. Jerzego Turnaua z Mikułic, obchodzić będzie 23 bm. 10-lecie swego

istnienia wedle następującego programu: Godz. 9.30 nabożeństwo w Bazylice Kościoła Archikatedralnego; godz. 12 Akademia w gmachu Tow. Kredytowego Ziemskiego (ul. Kopernika 4); godz. 21 (9 wiecz.) raut w dolnych salach Kasy Narodowego (ul. Mickiewicza 6). Wyjaśnić szczegółowych udziału sekretarjat W. K. Z. (ul. Stalmacha 1).

Walne zgromadzenie członków Związku muzyków-pedagogów odbędzie się dnia 16 bm. w małej sali Tow. Muz. o godz. 10-tej przedpołudniem.

Doroczne walne zgromadzenie Małopolskiej Straży Obywatelskiej odbędzie się 21 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Domu oświatowego T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1, I p.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich L. 1). XII-ta wystawa fotografii polskiej urządzona w salach Towarzystwa F. S. P. wzbudziła żywe zainteresowanie wśród kulturalnych sfer naszego miasta. Zwłaszcza miłośnicy fotografii zwiędają ją licznie, wzbogacając swe doświadczenie i kształcąc poczucie smaku na licznych prawdziwie artystycznych okazach sztuki fotograficznej, znajdujących się na wystawie. Poziomą wystawę bardzo wysoki chlubnie świadczy o polskiej fotografice. Zwraca uwagę bardzo starannie wydany katalog ozdobiony szeregiem pięknie odtulonych ilustracji. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15 pop.

## STOLECZNA

Kurs instruktorski obrony przeciwgazowej. W dniu 19 bm. kończy się pierwszy w roku bieżącym kurs instruktorski obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wespół z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Wojskowej Szkole Gazowej na Marymoncie. Kursu wysłuchali delegaci Zarządów »Federacji« wszystkich Województw. Wręczenie dyplomów odbędzie się uroczystość w obecności przedstawicieli władz. W najbliższym czasie zostanie zorganizowany drugi kurs obrony przeciwgazowej.

Telegramy o kilku adresach. Ministerstwo Poczty i Telegrafów zawiadomiło urzędy pocztowo - telegraficzne, że mogą przyjmować depeze o kilku adresach, o ile adresaci znajdują się w tej samej miejscowości. Za tego rodzaju telegramy pobierana jest dodatkowa opłata w wysokości 50 groszy za każdą dodatkową adres. Dzięki tej innowacji będzie można za opłatą 50 gr. przesłać jedną i tę samą depeszę równocześnie do kilku osób. Urząd telegraficzny w miejscu zamieszkania adresata sporządza odpisy depesz i rozsyła je według adresów. Opłata 50 gr. pobierana będzie za tę właśnie manipulację.

## Propaganda turystyki polskiej zagranicą.

Ministerstwo Komunikacji zawarło w r. ub. umowę specjalną z Towarzystwem »Wagons-Lits« i Międzynarodowym Biurem Podróży Cook, na podstawie której wzamian za prawo sprzedawania we wszystkich agencjach powyższych firm biletów na kolejke polskie miała być prowadzona zagranicą za pośrednictwem wszystkich agentur propaganda ruchu turystycznego w Polsce. Ostatnio Biuro Podróży Cook złożyło Ministerstwu Komunikacji sprawozdanie o swej działalności, zaznaczając w niem, że wydane przez Ministerstwo Komun. plakaty, przedstawiające Łowicz, Zakopane i Warszawę, budzą zagranicą zaciekawienie i podobają się. Ze sprawozdania wynika, że agentury Cooka

i »Wagons-Lits« skierowały do Polski 7 wycieczek zbiorowych powyżej 10 osób, 37 wycieczek do 10 osób, oraz 3.670 osób pojedynczych. Na sezon turystyczny 1930 r. oba Towarzystwa przygotowały 8 turystycznych podróży po Polsce, a nadto zamierzają zorganizować dla gości zagranicznych kilka połowań i wycieczek turystycznych - wioślarskich w Polsce. Ministerstwo Komun. wydaje w dalszym ciągu propagandowe wydawnictwa dla zagranicy, a ostatnio wyszła z druku z barwnymi rysunkami ulotka propagandowa »Polska jako idealny teren dla myśliwych«, wydana przy współpracy znanego poety i piewcy sportu myśliwskiego, Juliana Eysmonda.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

PRZEBITA NOŻEM. Niejaka Stanisława Prystaj została wczoraj w ul. Łokietka przebita nożem przez Stanisława Podolczaka, swego kochanka, który, po dokonaniu tego czynu, zbiegł w niewiadomym kierunku. — Prystajówna, która otrzymała 8 ran kłótych, została odwieziona w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

TRAGICZNY WYPADEK. Dziś około godz. 4 rano na dworcu towarowym robotnik sekcji Stefan Sztangren, liczący lat 17, w czasie przeciągania wagonów dostał się pod koła wozu kolejowego, które zmiażdżyły mu głowę. Sztangren poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki aż do przybycia komisji lekarskiej pozostawiono na miejscu tragicznego wypadku.

NIEUCCZIWA SŁUŻĄCA. Aron Margulies, zamieszkały przy ul. Legionów 5, doniósł policji, iż nieznany sprawca systematycznie okrada go w mieszkaniu z gotówki. Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykazały, iż sprawczyńią tych kradzieży jest służąca Marguliesa, Petrukówna. Sprawdzona do Wydziału śledczego, początkowo nie chciała się przyznać do kradzieży. Dopiero, gdy jej przedstawiono materiał dowodowy, przyznała się, że kradła systematycznie pieniądze oraz dwa zegarki złote i łańcuszek z medaljonem, które to rzeczy odebrała jej i oddała właścicielowi. Petrukównę odstawiono do więzienia Sądu okręgowego karnego.

POD ZARZUTEM SPRZENIEWIERZENIA popełnionego w Wiedniu aresztowany został dziś przedpołudniem przez funkcjonariuszy Wydziału śledczego niejaki dr. Henryk Grüss, zamieszkały przy ul. Wałowej 11 a. Aresztowania dokonano na polecenie sędziego śledczego sądu karnego we Lwowie.

PRZYTRYMANIE OSZUSTA. Mozes Weizman, liczący lat 55 zamieszkały w Grzymałowie ujęty został za oszustwo na kwotę 100 dolarów dokonane na szkodę firmy Fiolin i Tisser przy ul. Bernsteina 1.

RUSZYŁO JĄ SUMIENIE. Wczoraj zgłosiła się na policję z prośbą o oddanie jej do dyspozycji władz sądowych niejaka Marja Hryniów zamieszkała w Mikołajowie, licząca lat 33 poszukiwana przez sąd okręgowy karny we Lwowie jako współwinną w zbrodni rabunku.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Mojżesza Grubera przy pl. Strzeleckim 15, włamali się nieznani sprawcy i skradli różną garderobę ogólnej wartości 2.500 złotych. — Nieznani również sprawcy włamali się do mieszkania Róży Lilienthal przy ul. Asnyka 10, skąd skradli większą ilość srebra stołowego o niewierzonej narazie wartości.

ZNALEZIONY na pl. Solskich pugilares z gotówką 7 zł. 16 gr. oraz 2 znaczkami pocztowymi jest do odebrania w Komisarjacie III P. P.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Bernard Fisch bez zajęcia, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 3, za kradzież bucików do nart. — Michał Buczek, Aleksander Hawryszko, Jan Bundzyła, wszyscy jako znani nałogowi złodzieje kieszonkowi za włamanie się w celach kradzieży. — Kazimierz Krzywiński, Ferdynand Modliszewski obaj bez zajęcia. poszukiwani za kradzież uprząży. — Rozalja Weintraub jako podejrzana o kradzież 100 zł.

## OSTRZEŻENIE.

Przed kilku dniami skradziono mi w aptecce pieczętkę firmową, ostrzegam więc przed nadużyciami, jakie z tego powodu wyniknąć mogą.

B. SCHEIMBACH  
właściciel apteki  
Lwów, Gródecka 30.



## NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

**KONKURS NA PRACE NAUKOWE Z ZAKRESU METODYKI GEOGRAFII.** Instytut Pedagogiczny w Katowicach ogłasza konkurs na pracę naukową z zakresu metodyki geografii na temat: „Dydaktyczne zalety i braki kreskowej i warstwicowej metody obrazowania terenu”.

Praca, nieprzekraczająca 2 arkuszy druku, winna być oparta głównie na doświadczeniach metodyczno-dydaktycznych autora. Termin składania prac upływa z dniem 1 października 1930 r. Prace zaopatrzone godłem należy przesyłać pocztą, załączając do nich zalakowaną kopertę, zawierającą wewnątrz imię i nazwisko, oraz dokładny adres. Na stronie zewnętrznej koperty należy umieścić godło, którym podpisano elaborat. Oceny prac dokona powołana w tym celu komisja, której skład zostanie w październiku ustalony. Praca, uznana za najlepszą, zostanie wynagrodzona kwotą 300 zł, druga nagroda wynosi 100 zł. Dyrekcja Instytutu zastrzega sobie prawo druku wszelkich prac nadesłanych, w związku z powyższym konkursem. Prace, zakwalifikowane do druku, będą honorowane, niezależnie od ewent. nagrody.

**UCZCZENIE PAMIĘCI POETY AMERYKAŃSKIEGO ZMARŁEGO NA ZIEMI POLSKIEJ.** W dniu 27 stycznia r. na posiedzeniu Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Kazimierza Lubomirskiego została wybrana komisja, w celu uczczenia i odrestaurowania grobu ś. p. Joela Barłowa, znanego poety amerykańskiego i posła Stanów Zjednoczonych przy dworze Napoleona I, który zmarł w Polsce 26 grudnia 1812 r. i został pochowany we wsi Zarnowiec w Woj. krakowskim. Barłowa, na żądanie cesa-

rza francuzów jesienią 1812 r. opuścił Paryż, celem udania się do Wilna dla podpisania traktatu handlowego amerykańsko-francuskiego. Wskutek jednak cofania się wielkiej armii był zmuszony rozpocząć drogę powrotną, podczas której zmarł z wycieńczenia.

**SZEŚĆSETLECIE SŁYNNEGO BUDOWNICZEGO.** W czerwcu r. odbędzie się w Orvieto, we Włoszech, uroczystości na cześć Wawrzyńca Maitanigo, słynnego architekta ze Sjeny, twórcy katedry orwiateńskiej, jedynego w swoim rodzaju zabytku architektonicznego z końca XIII stulecia.

Katedra orwiateńska, wzniesiona na wieczną pamiątkę cudu w Bolsena (mnich czeski Piotr, odprowadzając Mszę św. w Bolsena, w grudniu 1263 r., i powątpiewając o rzeczywistości obecności Chrystusa Pana w Eucharystji, zobaczył krew, wypływającą obficie ze św. Hostji), oraz na cześć Bożego Ciała (święta ustanowione przez Papieża Urbana IV w 1264 r.), jest najwspanialszym dziełem tak zwanej szkoły sjenneńskiej.

Podczas uroczystości wmurowane będą nowe oddzwia monumentalne, odbędzie się wystawy sztuki stosowanej i pejzażu umbrosjenneńskiego, oraz urządzona będzie wspólna iluminacja katedry i ważniejszych budynków miasta, którego etruskie pochodzenie jest widoczne na każdym kroku.

**TEATR POLSKI W OSTATNIM DWUDZIESTOLECIU A PRASA WŁOSKA.** „Il Corriere Paduano” omawia w korespondencji z Warszawy książkę Jana Lorentowicza o teatrze polskim w ostatnim dwudziestolecu, podkreślając wartość pracy krytyka polskiego. Ten sam artykuł ukazał się w „La Gazzette del Mezzogiorno” w Bari.

## Enuncjacja w sprawie ostatnich wypadków w życiu literackim Polski.

Otrzymujemy następującą enuncjację: Nieprzebrzmiałe jeszcze, przykre wypadki w życiu literackim zniewalają Związek Zawodowy Literatów Polskich w Warszawie oraz Polski Klub Literacki (P. E. N. Club) do zabrania głosu, ile że organizacje nasze uważają za swój obowiązek występować nie tylko w obronie materialnych interesów swych członków, ale i moralnych podstaw literackiego zawodu.

W ostatnich latach poczęła rozpowszechniać się w piśmiennictwie język obelżywy i karczemny, posługujący się najgrubszymi oszczerstwami, celem oszołomienia ludzi niskiej kultury. Roznamiętnienie i zajadłość przybierają czasami formy tak wulgarne, że budzą zdumienie i oburzenie literackiej i nieliterackiej opinii publicznej.

Zaniepokojeni tem zjawiskiem, stwierdzamy: dysputy, spory i rewizje literackie są pożądane, nierzadko cenne i twórcze, ale wtedy tylko, gdy sprawa toczy się o zasady, o wartości artystyczne i społeczne w formie, odpowiadającej tym wysokim pojęciom:

t. zn. gdy jest oparta na moralnym oraz intelektualnym poczuciu odpowiedzialności.

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Warszawie oraz Polski Klub Literacki (P. E. N. Club), występując przeciw szarganiu zasług, obniżaniu poziomu i obyczajów literackich, jak również przeciw cynicznej żonglerce honorom przeciwnika, jednocześnie protestują przeciw stosowaniu insynuacji, godzących w możliwość pracy zawodowej oraz w byt materialny kolegów. Bowiem używanie w walce ze złem metod nieetycznych, ściągając dyskutantów na poziom — najniższy — wzajemnej obrazy, pomniejsza sam przedmiot sporu.

Świadomi tej prawdy wzywamy pisarzy do uzgodnienia metod polemicznych z nakazami sumienia.

Warszawa, dnia 8 lutego 1930 roku. (—) Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie. (—) Zarząd Polskiego Klubu Literackiego (P. E. N. Club).

## Na marginesie konkursu na powieść dla młodzieży.

Ogłoszony przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy konkurs na powieść dla młodzieży, został — jak już w swoim czasie donieśliśmy — rozstrzygnięty w ten sposób, że pierwszą nagrodę w kwocie 1.500 zł. przyznano S. Przybylskiemu ze Lwowa, za powieść p. t. „Goniec królewski”; drugą nagrodę w kwocie 1.000 zł. Z. Sikorskiej za powieść p. t. „Dziewczyna z przewozu”, nagrodę tej samej wysokości przyznano Benignie

z Jareckich Maurin, za powieść pod tytułem „Dziwy i czary młodego dzieciństwa”. Obecnie dodatkowo informujemy, że nagrodzona drugą nagrodą Benigna z Jareckich Maurin, jest Lwowianką, córką ś. p. dyrektora Opery lwowskiej, Henryka Jareckiego. W powieści nagrodzonej przedstawia swój dom rodzinny, tak dobrze znany przed laty ogółowi we Lwowie.

## Tegoroczny zimowy objazd „Reduty”.

Dwie czołówki „Reduty” odbywają obecnie według nakreślonego planu, objazd Rzeczypospolitej z dwiema sztukami, jedna grupa gra „Świer-szcza za kominem” Dickensa, druga „Marję Stuart” Słowackiego.

Pierwsza czołówka objechała dotychczas począwszy od 1 stycznia, 31 miast, w których dała około 40 przedstawień „Świer-szcza”. Trasa objazdu biegła przez Grodno, Grudziądz, Gdynię, Gdańsk, Toruń, Łomżę, Suwałki, następnie Łowicz i Gniezno, gdzie „Reduta” dała dwa przedstawienia w dniu 5 bm. Dalszy plan przewiduje do końca marca objazd jeszcze 42 miast przez Leszno, Ostrów, Kalisz, Sieradz,

Zgierz, Nowogródek, Baranowice, Zdobunów, Łuck, Kowel, Brześć i Lidę.

Druga grupa objechała już z „Marją Stuart” również 31 miast według szlaku: Nowogródek, Pińsk, Krzemieniec, Równe, Brześć, Berdza Kartuska, Grodno i Białystok. W dalszym ciągu plan obejmuje 41 miast po linii Łowicz, Sandomierz, Lida, Częstochowa, Królewska Huta, Cieszyń, Bielsko, Zakopane, Tarnów, Sosnowiec i Skier-niewice.

W ten sposób w swym tegorocznym zimowym objeździe oba zespoły „Reduty” odwiedzą 112 miast polskich.

## Turniej najnowszej twórczości.

Koło Polonistów Uniwersytetu Warszawskiego rozpisuje konkurs na najlepsze utwory w dziale poezji i prozy.

Warunki konkursu:

1) na konkurs należy nadsyłać nowelę nieprzekraczającą 300 wierszy;

2) udział w konkursie może wziąć każdy, nadsyłając swą pracę do dnia 23 lutego włącznie pod adresem Koła Polonistów U. W. p. H. Buderackiej;

3) utwory przepisane na maszynie należy zaopatrzyć godłami oraz założyć w zaklejonej kopercie nazwisko i adres autora;

4) spis utworów zakwalifikowa-

nych do turnieju publicznego wraz z godłami, zostanie po odbyciu sądu konkursowego ogłoszony w prasie;

5) turniej odbędzie się dnia 6 marca r. b. w auli Uniwersytetu

Po głosowaniu publicznym i na radzie sądu konkursowego, przewidziane zostaną następujące nagrody: 2 pierwsze w dziale poezji i prozy po 100 zł., druga i trzecia w dziale poezji po 75 i 50 zł.

(Uwaga. Zapytania w sprawie konkursu i turnieju należy kierować do Koła Polonistów U. W., p. H. Buderacka).

## Przesyłanie gazu na odległość w Polsce.

Węgiel już oddawna przestał być wyłącznie materiałem opałowym, ale stał się poważnym surowcem chemicznym. Przerabiają go gazownie i koksownie otrzymując obok gazu świetlnego, szereg cennych produktów ubocznych, jak koks, amoniak, benzol i związki chemiczne. Ponadto zaczęto od niedawna poddawać węgiel destylacji, otrzymując płynne paliwa, jak naftę, benzynę i inne węglowodory.

Z tem zagadnieniem wiąże się ściśle sprawa przesyłania gazu na daleką odległość. Już w r. 1895 koksownie amerykańskie zaopatrywały miasta w gaz, w r. 1900 powstało podobne połączenie w Szwajcarii w St. Margareten, w Niemczech powstało w r. 1926 specjalne towarzystwo „A. G. für Kohlenverwertung”, które rozporządza już dzisiaj całym gazem z górnictwa reńsko-westfalskiego i olbrzymią kilkusetkilometrową siecią rozdzielczą.

Jak ta sprawa przedstawia się u nas, w Polsce? Gazownie produkują u nas rocznie około 180 milj. metr. sześć. gazu, koksownie rozporządzają po obliczeniu własnego rozchodu 257 milj. metr. sześć. gazów ziemnych nie z węgla, ale wprost z ziemi wydobywających się (przy ropie naftowej w Galicji około 450 milj. metr. sześć.). Chodziłoby więc w pierwszym rzędzie o wykorzystanie tej nadwyżki, którą dysponują nasze koksownie na Śląsku. Koksowni mamy 9, z czego 4 są w hutach, a 5 na kopalniach. 60% wyprodukowanego gazu zużywają one na miejscu, 40% należałoby rozprzecznić, w przeciwnym razie te zapasy gazu się zmarnują. Sprawa ta staje się wprost nagłą wobec tego, iż ko-

ksownie ulegają modernizacji, będą więc produkowały znacznie więcej gazu i miały jeszcze większe nadwyżki.

Decydującym czynnikiem przy organizowaniu przesyłania gazu na odległość są koszty urządzenia i transportu. Zdaniem inżyniera Warszawskiego z Katowic z przesyłanego na odległość gazu nie mogłyby korzystać zakłady przemysłowe, gdyż cena jego w promieniu 100—150 klm. wynosiłaby 3,5 grosza za metr sześć., a zatem przekraczałaby koszt wyprodukowania w samym zakładzie. Nadałaby się zato doskonale dla miast, dla gazowni miejskich, leżących na tym obszarze, zakreślonym promieniem 100 klm. Jest tam 15 gazowni (10 w woj. śląskim i 5 w krakowskim), są one obecnie znacznie przeciążone i chętnie kupiłyby około 60 milj. metr. sześć. dla przewidywanego przy obniżeniu cen wzrostu konsumpcji. Jest to jednakowoż zaledwie 25% nadwyżki, którą dysponują koksownie.

Zdaniem wspomnianego wyżej fachowca niema mowy o jakiejś centralnej gazyfikacji większego obszaru, zaś warunki rentowności pozwalają jedynie na współpracę koksowni z najbliższymi zakładami przemysłowymi Śląska.

Z poglądem inżyniera Warszawskiego nie zgadza się cały szereg innych znawców z tej dziedziny. Dyrektor Konopka np. wystąpił z tezą, iż przykład rentowności gazociągów w Nadrenji pozwala przypuszczać, iż również i w Polsce będą się one opłacały, a jako dowód przytoczył fakt, iż huta Wolfgang przystąpiła do budowy pierwszego gazociągu, który ma biec aż do Częstochowy. J. B.

## Tygodniowa Bibliografia Regionalna z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów za czas od 24 do 30 stycznia 1930 r.

Almanach, Piąty Almanach Świata Kibicego Lwów i Warszawa 1930. Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Polonickiego (Drukarnia Księgarni Polskiej Bernarda Polonickiego) str. C. XXXII. nb. 4, 80.

Boutet Fryderyk: Nieznana wyspa czyli siedem „tragicznych” nocy Walentyny. Tłumaczyła Irena Łozińska Lwów 1929. Nakładem Biblioteki „Słowa Polskiego” (Z drukarni „Słowa Polskiego”) — str. 161, 80. [Dodatek powieściowy do „Słowa Polskiego”] [Tytuł tylko okładowy].

Czirikow E[ugenij]: Mój romans. Przełożyła z rosyjskiego Irena Łozińska [Tytuł tylko okładowy] Lwów 1929. Nakładem Biblioteki „Słowa Polskiego” (Z drukarni „Słowa Polskiego” Lwów) str. 201, 80. (Dodatek powieściowy do „Słowa Polskiego”).

Jednodniówka harcerska środowiska harcerskiego w Kowlu wydana z okazji uroczystości 10-lecia. Redaktor odpowiedzialny: Prof. Roman Prystupa [Tytuł nagłówek]. Kowel 25 stycznia 1930 r. Druk. J. Sandelszteina Kowel — str. 12, 40.

Katalog aukcyjny Księgozbioru po ś. p. inż. Kazimierzu Tytusie Pawłowskim we Lwowie [Lwów 1930] [Nakładem Józefa Hoelzla] [Pismo maszynowe] str. 107, 40.

Krzyżkowski Dionizy inż.: Budownictwo Lwów 1929 zob. Podręcznik inżynierski. [Milewski Michał] Lewskimni: Pajęcznice we Lwowie 1910. Nakładem Związku Młodzieży Polskiej we Lwowie (Drukarnia Adolfa Cichockiego w Brzeżanach) str. 36, 80.

Podręcznik inżynierski w zakresie inżynierii lądowej i wodnej. Redaktor naczelny prof. dr. inż. Stefan Bryła zeszyt podwójny 37—28. Krzyżkowski Dionizy inż.: Budo-

wnictwo Wykład popularny zasad konstrukcji budowlanych. Lwów i Warszawa 1929. Nakładem [i drukiem] Księgarni Polskiej B. Polonickiego — str. 1707—1778, 80.

Poletur Bronisław: Narutowicz i Piłsudski. Wrażenia i refleksje (Zamość) Krzemieniec [1930] (Wydawnictwo Księgarni Z. Pomarańskiego i Ski Zamość). Odbito w drukarni W. Cwika w Krzemieńcu str. 68, 51 80.

Rolle Michał: Lwów a święto miast polskich we Lwowie 1930. Nakładem Komitetu Święta Miast Polskich (Tłoczono w drukarni Uniwersyteckiej we Lwowie) — str. 14, 80.

Rozporządzenie porządkowe Wojewody wołyńskiego z dnia 13 XI. 1929 r. Nr. 5825 (Adm.) 2 o zapobieganiu pożarom [Tytuł tylko nagłówek] (Łuck 1929) (Drukarnia Kurji Biskupiej w Łucku) str. nb. 4, 40.

Statut Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Łucku [Tytuł tylko nagłówek] (Łuck 1930) (Drukarnia Kurji Biskupiej w Łucku) — str. 9, 80.

Szelażek Adolf Biskup: List pasterski Biskupa Adolfa Szelażka Pasterza Diecezji Łuckiej z dnia 16 stycznia 1930 roku wzywający do współpracy w Życiu Katolickim. [Tytuł tylko okładowy] (Łuck 1930) (Drukarnia Kurji Biskupiej w Łucku) str. 8, 80.

[Ulotka] W niedzielę, 26 stycznia 1930 r. w sali kina „Stylowy” ul. Szaszkiewicza odbędzie się o godzinie 10 rano Zgromadzenie lokatorów wszystkich Miejskich domów czynszowych — Lwów (1930) Z drukarni i Litografii Piller-Neumana Lwów str. 1.



## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

Nr. IV. 492/29. Na wniosek Warszawsko-Lódzkiego Tow. handl. S. A. Oddział w Lwowie wdraża się postępowanie mające na celu amortyzację zaginionego weksla „na zł. 100. Dnia 5 sierpnia 1929 płatnego w Złoczowie. Akceptant Eljukim Friedman na zlecenie M. L. i J. S. Karl in dorso: żyro M. L. i J. S. Karl Lwów, pl. Krakowski 5”. — Posiadacz weksla zaginionego wzywa się, by w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia edyktu w Sądzie się zgłosił i weksel okazał. 1468

Sąd grodzki.

Złoczów, dnia 4 czerwca 1929.

### FIRMY.

Firm. 277/29. C. I. 32. Uchwała. Na podstawie poświadczenia notarialnego z daty Gorlice 17 czerwca 1929 Lrep. 1316 przez notariusza P. Jana Berszakiewicza wystawionego i wzorów podpisów zawiadowcy p. Zofji Hoffmanowej w Krośnie zezwala się i zarządza następujące wpisy w rejestrze Spółek a to przy Spółce: Spółka Naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością „Kryg” w Krośnie: 1) że dotychczasowy zawiadowca Eugeniusz Iwanicki ustąpił i że w miejsce jego wybrana została zawiadowcą p. Zofja Hoffmanowa w Krośnie; 2) że Spółka nabywa prawa i zaciąga zobowiązania w skutek czynności prawnych każdego ze zawiadowców w imieniu Ski, zawartych, przyczem podpisywanie firmy Spółki odbywa się w ten sposób, że pod wypisaną lub stampilą wyciśniętą brzmieniem firmy: Spółka Naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością „Kryg” w Krośnie, umieszczony zostanie podpis jednego zawiadowcy. Sąd okręgowy, Wydział cyw. IV. 1060

Jasło, dnia 5 sierpnia 1929.

Firm. 1328/29. Stow. I. 106. Zmiany dotyczące istniejącej spółdzielni. Data wpisu 22 lipca 1929. Brzmienie firmy i siedziba: Stowarzyszenie oszczędności i kredytu pracowników polskich kolei państwowych we Lwowie Spółdzielnia zarz. z ogr. odpow. Wykreśla się z rejestru członków zarządu: 1) Bolesława Kowalskiego, 2) Jakóba Wondrascha. Członkami Zarządu wybrani zostali Józef Rudnicki. 931

Sąd okręgowy, Wydział handl. IV.

Lwów, dnia 15 lipca 1929.

Firm. 1964/29. Stow. I. 106. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisaną dnia 22 października 1929. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i kredytu pracowników polskich kolei państwowych we Lwowie, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów. Zmiany: Zastępcą członka zarządu wybrano Franciszka Lerclę we Lwowie, ul. Głęboka 1. 14. 930

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, dnia 18 października 1929.

Firm. 534/29. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisaną dnia 18 grudnia 1929. Siedziba firmy: Babica. Brzmienie firmy: Józef Czarnik, skup i eksport nierogacizny — Baica. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup i eksport nierogacizny. Posiadacz: Józef Czarnik, kupiec w Babicy, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą stampilą lub wypisanem brzmieniem, firmy napisze słowa „Józef Czarnik”. 949

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 grudnia 1929.

Firm. I. 2. 14/30. A. II. 68. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych. Należy wpisać w rejestrze dla Firm pojedynczych: Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: „D. M. „Krug zastępcą browaru okocimskiego w Przemyslu”. Zmiana firmy na: „dr. M. Krug zastępcę browarów Jana bar. Götza w Okocimie i hr. Lanckorońskiego w Rozdole”. Data wpisu 21 stycznia 1930. 1144

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.

Przemysł, dnia 14 stycznia 1930.

Firm. 517/29. Stow. V. 664. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow.” przy firmie Pracownia Związkowa Rzeźbiarsko-Kamiennarska Stow. zarejestr. z ogr. odpow. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 27 kwietnia 1929. Firmę Pracownia Związkowa Rzeźbiarsko-Kamiennarska Stow. zarejestr. z ogr. odpow. w Krakowie wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 17 marca 1929. 1061

Sąd okręgowy, Wydział II handlowy.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1929.

Firm. II. 88/30. A. IV. 129. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie: „J. Pacanowski fabryka pudełek i litografja” wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 21 stycznia 1930. Firmę: J. Pacanowski fabryka pudełek i litografja nabyli jawni spółnicy Zofja z Marxenów Illukiewiczowa i Leon Samuel Illukiewicz, zamieszkali w Krakowie ul. Grzegorzewska 1. 19, którzy firmę będą podpisywać w ten sposób, że pod jej brzmieniem każde z osobna położy swój podpis. Prokura Leona Samuela Illukiewicza zgłasza i zostaje wykreślona. Wpisano na podstawie aktu darowizny z dnia 7 stycznia 1930 i podania z 18 stycznia 1930. 1250

Sąd okręgowy, Wydział II handlowy.

Kraków, 20 stycznia 1930.

Firm. 86/30 — i 87/30. C. VI. 308. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie „Powszechne Towarzystwo Elektryczne

A. E. G.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 21 stycznia 1930. Prokura Zygmunta Bednarskiego zgłasza. Udzielono prokury drowi Aleksowi Danielowi w Krakowie, Plac Matejki 1. 5, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem położy swój podpis z dodatkiem „pp” łącznie z jednym z zawiadowców. Wpisano na podstawie Uchwały Walnych Zgromadzeń z dnia 18 listopada 1929 i z 12 grudnia 1929. 1251

Sąd okręgowy, Wydział II handlowy.

Kraków, 20 stycznia 1930.

Firm. 79/30. B. II. 180. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie: Jan Götz, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe Spółka Akcyjna wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 20 stycznia 1930. Udzielono prokury Inż. Janowi Pieniążkowi, zamieszkałemu w Okocimiu, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem wyciśniętym, wydrukowanym lub wypisanym położy swój podpis z dodatkiem „pp”, łącznie z jednym z członków Rady Zawiadowczej. Wpisano na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 14 stycznia 1930. 1252

Sąd okręgowy, Wydział II handlowy.

Kraków, dnia 18 stycznia 1930.

### LICYTACJE.

E. XVI. 220/28/36. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek strony egzekwującej Firmy I. Gal. Tow. Akc. Rafinerji spirytusu we Lwowie odbędzie się dnia 12 marca 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy m. Lwowa. Whl. 214 II. Oznaczenie realności: Dom piętrowy mieszkalny i 2 domy parterowe przy ul. Bogdanówka 18 a. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 128.851 zł. Najniższa oferta 64.425 zł. 50 gr. Do realności whl. 214/II ks. gr. Lwowa należą przynależności, opisane w protokole ocenienia, oszacowane na 1851 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1426-3

Sąd grodzki, Oddział XVI.

Lwów, dnia 16 grudnia 1929.

E. 9477/28. Edykt licytacyjny. Dnia 18 marca 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja połowy realności whl. 808 i 810 gminy Ozimina, oszacowanych razem na 5563 zł. 52 gr. Najniższa oferta razem wynosi 3711 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1473

Sąd grodzki.

Sambor, 21 stycznia 1930.

E. 8030/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 marca 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 1/4 części realności whl. 576, 7/576 części whl. 431 i 1/4 części whl. 331 gminy Sambor-Powodowa, oszacowanych razem na 986 zł. 07 gr. Najniższa oferta razem wynosi 759 zł. 60 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1474

Sąd grodzki.

Sambor, 21 stycznia 1930.

E. 1387/29. Edykt licytacyjny. W Sądzie grodzkim w Sokolowie odbędzie się dnia 15 marca 1930 o godz. 10 przedpoł. publiczna licytacja połowy realności whl. 227 ks. gr. gm. kat. Wola raniżowska zobowiązanego Józefa Czarneckiego własnej. Cena szacunkowa 5425 zł. Cena wywołania 3617 zł. 1467

Sąd grodzki, Oddział II.

Sokolów, dnia 15 stycznia 1930.

E. 2584/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 kwietnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w Śniatynie w biurze Nr. 9 licytacja 316 części pgr. 93 gminy Budylów, wartości szacunkowej 1106 zł. 25 gr. Najniższa oferta 737 zł. 62 gr. 1473

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, 1 lutego 1930.

E. 4312/29/19. Edykt licytacyjny. Dnia 11 marca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 70 licytacja: a) połowy realności objętej whl. 547 dla IV Dz. m. Kołomyi, składająca się z pb. lk. 1956 i pgr. lk. 3119, 3120, 3121, 3122, 3123, 3124, 3125, 3126, 3127, 3128, 3129, 3134, 3135, 3136, 3151/1, 3151/2, 3159, 3163, 3943/1 o obszarze 30 morgów 64 s. kw. wraz z domem mieszkalnym drewnianym i innemi zabudowaniami oraz przynależnościami, wartości szacunkowej 112.736 zł. 20 gr., z czego połowa wynosi 56.368 zł. 10 gr. i b) połowy realności obj. whl. 1327 dla IV Dz. m. Kołomyi, składającej się z pgr. lk. 3132, 3133, 3137, 3138/1, 3138/2, 3139/1, 3140/1, 3141, 3142, 3143, 3144 stanowiących łąkę obszaru 3 morgi 116 s. kw., wartości szacunkowej 4916 zł., z czego połowa wynosi 2458 zł. Najniższa oferta 39.198 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty są do przejrzania w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym podpisanego niżej Sądu. 1481

Sąd grodzki, Oddział I.

Kołomyja, dnia 31 stycznia 1930.

E. 287/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 10 marca 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 celem zniesienia współwłasności licytacja realności whl. 605 gminy Kuty miasto, składającej się z pbud. 236/I. Cena szacunkowa i wywołania 7090 złotych. Cena kupna ma być złożona w Sądzie. Dalsze warunki sprzedaży i zapłaty można przejrzeć w Sądzie. 1483

Sąd grodzki.

Kuty, dnia 4 lutego 1930.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Nr. X. 658/30/2. Uchwała. Na wniosek Józefa Krupki, nauczyciela w Spytkowicach, zgubioną legitymującą urzędniczą z daty Maków, 30 października 1927 Nr. 13819 na Józefa Krupkę opiewającą, unieważnia się. Sąd grodzki. 1466

Kraków, dnia 11 lutego 1930.

### UPADŁOŚCI.

Sa 294/29/49. W sprawie Menechema i Betti Tennenbaum we Lwowie wobec zmiany propozycji na 40% za poręką Maurycego Tennenbauma — odroczone audjencje ugodową na 3 marca 1930 godzina 10½ biuro 16. Sąd okręgowy. 1469

Lwów, dnia 28 stycznia 1930.

Sa 830/3. Otwarcie postępowania ugodowego. Wskutek wniosku dłużniczki Brandli Gabler, kupcowej w Samborze, otwiera się po myśli § 1. o. u. postępowanie ugodowe do jej majątku. Komisarzem ugodowym ustanawia się S. S. o. Kuczerę, zaś zarządcą ugodowym Arona Motha, kupca w Samborze, ul. Krótka. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzycielności zgłosili do 1 marca 1930 djencje ugodową wyznacza się w tut. Sądzie w tut. Sądzie u komisarza ugodowego. Audjencje ugodową wyznacza się w tut. Sądzie biuro Nr. 126 na dzień 6/3 1930 godz. 9. — Otwarcie postępowania ugodowego ma zatorować Sąd okręgowy w Samborze w stanie biernym realności gm. kat. Sambor dłużniczki własnej, zaś Sąd grodzki w Samborze jako Sąd egzekucyjny na protokole zajęcia spisany przeciw dłużniczce z uwidocznieniem dnia otwarcia postępowania ugodowego. Sąd egzekucyjny ma wdrożyć przeprowadzenie przymusowej sprzedaży w myśl § 11. o. u. na dni 60. 1472

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 28 stycznia 1930.

Sa I. 1/30. Otwarcie postępowania ugodowego. Wskutek wniosku dłużnika Abrahama Mojżesza Grossa, kupca w Skolyszynie ad Jasło, otwiera się w myśl § 1. o. u. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się P. S. O. Dra Michała Holdę w Jasle, natomiast zarządcą ugodowym Aschera Linkera, kupca w Skolyszynie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzycielności zgłosili do dnia 11 lutego 1930 w tut. Sądzie w podwójnem wygotowaniu. Audjencje ugodową wyznacza się na dzień 12 lutego 1930 o godz. 9-tej przedpoł. biuro Nr. 51, II p. Otwarcie postępowania ugodowego ma zatorować Sąd grodzki w Jasle jako hipoteczny w księdze gruntowej gm. kat. Skolyszyn. 1442

Sąd okręgowy, Wydział I cywilny.

Jasło, dnia 4 stycznia 1930.

Sa I. 4. 1/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Judy Kohna w Tarnowie, ulica Szewska 6. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządcą ugodowy Efraim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 26 lutego 1930 o godzinie 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 22 lutego 1930. 1445

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 18 stycznia 1930.

Sa 5129/9. Postępowanie ugodowe Tauby Merel, handlującej w Tarnowie, Rynek, zastanowiono skutkiem niestawienia dłużniczki na audjencji ugodowej. 1446

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 7 września 1929.

Sa 76/29. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 21/9 1929 do majątku dłużników Leopolda i Antoniny Gutfreundów z Maniów — zastanawia się. 1452

Sąd grodzki.

Krośnice, dnia 10 lutego 1930.

Sa 3/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Fryderyki Auerhan, nieprotokolowanej kupcowej w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Włodzimierz Zarzycki. Zarządcą ugodowy Bernard Pundyk, kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużniczką a jej wierzycielami odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 28 lutego 1930 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 21. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzycielności choćby o nie spór był w toku do dnia 25 lutego 1930. 1463

Sąd okręgowy, Wydział I, Dział niesporny.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1930.

Sa 59/29/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Herscha Kleinera, nieprotokolowanego kupca w Sadowkach, p. Skalat. Komisarz ugodowy Juzwa Franciszek, naczelnik Sądu grodzkiego w Grzymałowie. Zarządcą ugodowy Dr. Grzegorz Oliny, adwokat w Grzymałowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie grodzkim w Grzymałowie dnia 27 stycznia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzycielności choćby o nie spór był w toku do dnia 25 stycznia 1930. 1464

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1929.

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 507/29. Michał Zabłocki, urodzony 1881 we Lwowie, jako żołnierz austriacki zaginął. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim

Sądowi albo Drowi Ignacemu Lauowi, adwokatowi we Lwowie. 979

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 3 stycznia 1930.

T. 473/29/8. Mikołaj Osmola, urodzony 1872, Horyniec, jako żołnierz austriacki, zaginął. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 980

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 4 stycznia 1930.

T. 604/29. Stefan Porosiuk, urodzony 1878, Skwarzawa nowa, jako żołnierz austriacki zaginął 1918. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 981

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 2 stycznia 1930.

T. 608/29. Józef Wolf Waldman recte Sinkower, urodzony 1880 Sokal, jako żołnierz austriacki zaginął. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 982

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 4 stycznia 1930.

T. IV. 40/29/7. Edykt. Marcin Przybyła, syn Pawła i Tekli z Dussów, urodzony w dniu 12 kwietnia 1896 w Bystrej (pow. Gorlice) uczestnik wojny światowej w 20 p. piechoty austriackiej, dnia 14 lub 15 sierpnia 1918, miał ponieść śmierć. Celem ustalenia tego dowodu śmierci. wzywa się o podanie wiadomości w przeciągu 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 1057

Sąd okręgowy Wydział IV. niesporny.

Jasło, dnia 3 grudnia 1929.

T. IV. 62/29. Wojciech Kubicki, urodzony dnia 18 lipca 1890 r. w Siedleszczanach pow. Tarnobrzeg, syn Michała i Marjanny w 1914 r. wcielony został do 40 p. b. armji austr. Brał udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim, a następnie dostawszy się do niewoli miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1074

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 22 listopada 1929.

T. IV. 137/29. Franciszek Banaś ur. 4 grudnia 1889 w Szklarach pow. Rzeszów, syn Walentego i Katarzyny, ostatnio zamieszkały w Jaworniku Polskim wcielony został w r. 1914 do 40 pp. armji austr. i walczył na froncie rosyjskim, a następnie dostał się do niewoli. Od 1917 r. nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1073

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 28 października 1929.

T. 344/29. Eljasz Tatarczuk syn Michała z Słobudki jawnoskiej żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Fränkla adw. w Czortkowie do dnia 1 lipca 1930. 1123

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 9 grudnia 1929.

T. 359/29. Iwan Geryło z Bilcza złotego, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Fruchsa adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1930. 1124

Sąd okręgowy.

Czortków, 26 grudnia 1929.

T. 361/29. Mikołaj Harasymczuk z Bilcza złotego, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hrynyczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1930. 1125

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 26 grudnia 1929.

T. IV. 80/29. Andrzej Cudo, urodzony dnia 8 maja 1879 r. w Nowej wsi, powiat Kolbuszowa, syn Michała i Agnieszki, w chwili wybuchu wojny w 1914 r. wcielony został do 17 p. posp. rusz. b. armji austr., brał udział w obronie Przemysła, a po upadku twierdzy w r. 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w 1917 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1217

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 22 listopada 1929.

### ZMIANA NAZWISK.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

L. A. C. 127/nazw.

We Lwowie, dnia 12 lutego 1930.

### O G Ł O S Z E N I E.

Uscher Sternlicht, syn Gittli, urodzony w Nisku, dnia 25 stycznia 1895 roku, zamieszkały w Jarosławiu wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Sternlicht” na nazwisko: „Wagschal”.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się. 1471

ZA WOJEWODĘ:

(—) Kwaśniewski w. r.  
Naczelnik Wydziału.



# Co usłyszymy przez radio?

Piątek, 14 lutego.

LWÓW (385). Godz. 17.45 Koncert orkiestry teatru „Morskie Oko” (transmisja z Warszawy). — 18.45 Komunikat narciarski Polskiego T-wa Tatrzńskiego (transm. z Krakowa). — 18.55 Rozmaitości, komunikaty, koncert z płyt gramofonowych. — 19.58 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego z Warszawy. — 20.05: Pogadanka muzyczna (transm. z Warszawy). — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Po koncercie komunikaty z Warszawy. — WARSZAWA (1411). 12.05, 16.45 i 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 „O perłach”, opowieść inż. J. Frydrychewicz. — 17.45 Koncert orkiestry teatru „Morskie Oko”. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii. — KRAKÓW (312). 16.00 „Skansen” — jako przykład wzorowego muzeum krajoznawczego”, wygł. dr. St. Niemcówna. — 17.15: „Skarby kościoła Marjackiego”, wygł. K. Estreicher. — POZNAN (314). 16.45 Sluchowisko dla młodzieży. — 19.05 „Historia literatury czy nauka o literaturze”, wygł. prof. T. Grabowski. — 19.50 „Holandia współczesna”, wygł. dr. M. Jedlicki. — 22.40 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. — KATOWICE (408). 19.30 „Lago Trasimeno”, wygł. K. Rutkowski. — WILNO (368). 12.05 Muzyka popularna. — 18.45 Audycja wesola. — BUDAPESZT (550). 19.30 „Thais”, opera Masseneta. — OSŁO (493). 20.00 Koncert symfoniczny. — LONDYN (356). 21.00 Koncert symfoniczny. — RZYM (441). 21.45 „Piękna Helena”, operetka Offenbacha. — WIEDEN (516). 20.05 „Faust”, opera Gounoda. — HAMBURG (372). 20.10 Koncert Grzegorza Piatigorskiego. — LIPSK (259). 21.00 Koncert symfoniczny.

Sobota, 15 lutego.

LWÓW (385). Godz. 17.45: Sluchowisko dla młodzieży: Mit grecki o Perseuszu (z Warszawy). — 18.45 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19.25 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia (transmisja z Krakowa). — 19.58 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie. — 20.15 Feljton p. t. „Publiczność widziana z estrady” (transmisja z Warszawy). — 20.30 Koncert muzyki lekkiej (transmisja z Warszawy). — 22.00 Feljton oraz komunikaty z Warszawy. — WARSZAWA (1411). Godzina 12.05, 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15 „Publiczność widziana z estrady”, wygł. Ben. Hertz. — 20.30 Muzyka lekka. — 23.00 Muzyka taneczna ze sali hotelu „Bristol”. — KRAKÓW (312). Transmisja z auli uniwersyteckiej: Jubileusz Akad. Koła Art. miłośników dramatu klasycznego. — 17.15 „W rocznicę stracenia Szymona Konarskiego”, wygł. red. K. Koniński. — POZNAN (334). Godz. 19.15 Audycja dla żołnierzy. — 19.30 Interludium muzyczne. — 20.15 „Ze świata kobiecego”, wygł. S. Kazanowska. — 24.00 Koncert nocny firmy Philips. — KATOWICE (408). Godz. 19.05 „Od zaślubin Polski z Bałtykiem ku przyszłości”, wygł. Z. Tyszel. — 20.00 „Z puszczy Augustowskiej”, wygł. prof. dr. Simm. — WILNO (368). „Znaczenie handlowe morza dla Polski”, wygł. W. Remisławska. — KOPENHAGA (281). Godz. 28.00 Recital wiolonczelowy R.

Dietzmann. — BERN (403). Godz. 20.00 „Liesle und Fritzle”, operetka Offenbacha. — MEDJOLAN (501). Godz. 20.30 Transmisja opery z Teatro della Scala. — BRUKSELA

(509). Godz. 21.00 Koncert z udziałem Emila Sauera. — LIPSK (259). Godz. 19.30 Koncert symfoniczny Filharmonii Drezdeńskiej.

## Notowania giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 13 lutego.

Na Giełdzie akcyjnej ruch dość ożywiony przy zwiększonym zainteresowaniu dla dolarówki i akcji Chodorowa. Płacono za pożyczkę konwersyjną 51, dolarówkę 79.50 do 80 zł., Bank Polski 182, Chodorów 143 do 143.50, Gazolinę 25.75, Tresp. 96.

Uspokojenie spokojne.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87 i trzy czwarte — poszukiwany.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.8985—8.9020, Zurych 172.05—172.10, Londyn 43.36—43.38, Praga 26.37—26.39, Wiedeń 125.50—125.60, Berlin 212.80—212.95. — Podaż dostateczna.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 13 lutego.

Słaba podaź z powodu braku dowozu przy braku zainteresowania, ze strony odbiorców, z wyjątkiem pszenicy, która poniekąd jest poszukiwana.

Tendencja utrzymana, uspokojenie spokojne.

### NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

| za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.) | złoty | od    | do |
|--|-------|-------|----|
| pszenica dworska ex 1929                           | 33.50 | 34.50 |    |
| pszenica zbiorowa ex 1929                          | 30.00 | 31.00 |    |
| żyto jednol. ex 1929                               | 18.25 | 18.75 |    |
| żyto zbiorowe ex 1929                              | 17.25 | 17.75 |    |
| jęczmień browarowy                                 | 14.50 | 15.25 |    |
| jęczmień przemysłowy                               | 13.75 | 14.75 |    |
| jęczmień pastewny                                  | 14.00 | 14.50 |    |
| owies mały ex 1929                                 | 22.50 | 23.50 |    |
| kukurudza  | 3.—   | 3.50  |    |
| ziemniaki przemysł.                                | 50.—  | 60.—  |    |
| fasola biała                                       | 35.—  | 40.—  |    |
| fasola kolorowa                                    | 45.—  | 50.—  |    |
| fasola krasa                                       | 30.50 | 35.50 |    |
| groch 1/2 Victoria                                 | 23.50 | 24.50 |    |
| groch polny  | 21.75 | 22.75 |    |
| bobik  | 24.75 | 26.75 |    |
| wyka czarna  | 22.—  | 23.—  |    |
| wyka szara   | 8.50  | 9.50  |    |
| siano słodkie pras.                                | 5.—   | 6.—   |    |
| słoma prasowana                                    |       |       |    |

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 lutego.

Na giełdzie akc. sytuacja bez zmiany, tend. utrzymana.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 lutego.

Na giełdzie zboż. uspokojenie spokojne, tend. utrzymana, sytuacja bez zmiany.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lutego 1930

Bank Dysk. 125.00 Modrzejów 13.2

|                          |       |       |
|--------------------------|-------|-------|
| hreczka                  | 23.00 | 24.00 |
| len                      | 65.—  | 67.—  |
| łubin niebieski          | 23.—  | 24.—  |
| rzepak ozimy ex 1929     | —     | —     |
| otręby żytnie            | 09.25 | 09.75 |
| otręby pszenne           | 12.00 | 12.50 |
| kasza hreczana 50% pol.  | 45.50 | 47.50 |
| kasza jaglana            | —     | —     |
| kasza jęczmienna         | 33.—  | 35.—  |
| pecak                    | 31.—  | 32.—  |
| proso kraj.              | 26.75 | 27.75 |
| makuchy liniane          | 33.—  | 34.—  |
| mak niebieski            | 140.— | 150.— |
| mak siwy                 | 110.— | 120.— |
| konieczyna czerw. natur. | 105.— | 115.— |

| za 100 kg. loco wagon    | złoty | od    | do |
|--------------------------|-------|-------|----|
| pszenica dworska ex 1929 | 36.00 | 37.00 |    |
| pszenica zbiorowa        | 32.50 | 33.50 |    |
| żyto jednol. ex 1929     | 20.75 | 21.25 |    |
| żyto zbiorowe            | 19.75 | 20.25 |    |
| jęczmień przemysł.       | 16.75 | 17.50 |    |
| owies mały ex 1929       | 16.50 | 17.00 |    |
| mak pszena 65%           | 60.00 | 61.00 |    |
| mak żytnia typ urzędowy  | —     | 37.—  |    |
| otręby żytnie            | 09.75 | 10.25 |    |
| otręby pszenne           | 12.50 | 13.00 |    |

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 13 lutego 1930

|                |           |               |        |
|----------------|-----------|---------------|--------|
| Berlin         | 169.29.00 | Czerniowce    | 48.00  |
| Budapeszt      | 123.88.00 | Austr. kol. p | 36.80  |
| Bukareszt      | 4.20.09   | Góleszów      | 261.00 |
| Kopenhaga      | 189.65    | Cement        | 93.00  |
| Londyn         | 34.47.50  | Browary       | 111.00 |
| Medjolan       | 37.11.00  | Alpiny        | 36.25  |
| N. Jork        | 70.08.85  | Berg u. Hüt.  | 559.00 |
| Paryż          | 27.75.50  | Poldi Hütten  | 174.00 |
| Praga          | 20.97.50  | Prager Eisen  | 655.00 |
| Warszawa       | 79.79.50  | Rima          | 105.50 |
| Zurych         | 136.74.00 | Skoda         | 381.00 |
| Renta majowa   | 1.47.0    | Siersza       | 12.75  |
| Renta lutowa   | 1.68.0    | Silesia       | 12.80  |
| Dunaj S. Adria | 94.55     | Zieleniewski  | 48.75  |
| Bankverein     | 21.00     | Apollo        | 107.00 |
| Bodenkredit    | 94.00     | Fanto         | 4.24   |
| Kreditanstalt  | 51.00     | Karpaty       | 5.90   |
| Hipoteczny     | 69.50     | Galicia       | 38.25  |
| Kompas         | 12.10     | Nafta         | 28.00  |
| Länderbank     | 25.10     | Schodnica     | 10.00  |
| Unionbank      | —         | Rakszawa      | —      |
| Kolej półn.    | 10.32.00  | Bank Malop.   | 0.15   |

|                |        |               |        |
|----------------|--------|---------------|--------|
| Bank Handl.    | 117.00 | Ostrowiec B.  | 6.50   |
| Zw. Sp. Zar.   | 79.00  | Starachowice  | 21.50  |
| Bank Polski    | 162.50 | Syndyk. roln. | 10.00  |
| Dąbrowa        | 60.00  | Zieleniewski  | 61.50  |
| Sila i światło | 98.00  | Zawiercie     | 10.50  |
| Spiess         | 100.00 | Haberbusch    | 105.00 |
| Warsz. cuk.    | 30.50  | Borkowski     | 07.00  |
| Węgiel         | 51.00  | Bank Malop.   | 27.00  |
| Cegielski      | 42.00  | Siersza d.    | 29.50  |
| Lilpop Rau     | 25.00  | Rudzik        | 28.50  |
| Bank Zachod.   | 73.00  | Spirytus      | 21.00  |
| Firlej         | 38.00  | Wysoka        | 235.25 |

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lutego 1930

|                                     |                   |              |           |
|-------------------------------------|-------------------|--------------|-----------|
| Dolary St. Zj.                      | 8.88.05           | Franki fr.   | 34.92.00  |
| Belgia                              | 124.25.00         | Holandja     | 357.61.00 |
| Kopenhaga                           | 238.65.00         | Londyn       | 43.36.05  |
| Nowy Jork                           | 8.90.03           | Paryż        | 34.94.00  |
| Praga                               | 26.39.50          | Szwajcaria   | 172.10.00 |
| Sztokholm                           | 139.25.00         | Wiedeń       | 125.55.00 |
| Włochy                              | 46.69.00          | Gdańsk (of.) | 173.35    |
| 5% pożyczka konwersyjna             | 52.50             |              |           |
| pożyczka kolejowa konwersyjna       | 52.00             |              |           |
| pożyczka kolejowa                   | 102.50            |              |           |
| pożyczka dolarowa                   | 79.50             |              |           |
| dolarówka                           | 79.75 00.00 00.00 |              |           |
| 8% listy zastawne Banku Rolnego     | 94.00             |              |           |
| 8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.  | 94.00             |              |           |
| 8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. | 94.00             |              |           |

## Akcyjny Bank Hipoteczny.

- Ogólna suma nominalnej wartości listów zastawnych, jakie znajdowały się w obiegu z końcem r. 1929:
  - 4% list zastawne . . . . . Zł. 4,344.800—
  - 4 1/2% list. zast. . . . . Zł. 7,008.750—
  - 8% list. zastawne dolarowe
  - dol. 2,051.750— = . . . . . Zł. 18,213.384.75
- Ogólna suma nieumorzonych pożyczek hipotecznych z końcem r. 1929: . . . . . Zł. 12,524.043.64 oraz dol. 2,038.285.78 t. j. Zł. 18,093.862.87
- Ogólna suma listów zastawnych w funduszu umorzenia listów zastawnych z końcem roku 1929:
  - odnośnie 4 1/2% list. zast. Zł. 20.800.50
  - odnośnie 4% list. zast. Zł. 11.802.72
  - odnośnie 8% list. zast. dolarowych dol. 13.464.22 = Zł. 119.521.88

We Lwowie, dnia 14 lutego 1930.

## Dyrekcja.

### ZGUBIONE DOKUMENTA.

NINIEJSZEM UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stanisławów z dnia 15 kwietnia 1923 na nazwisko Wasyla Staniszcuka, syna Petra i Anny, ur. 1892 r. w Delatynie, pow. Nadwórna i tamże zamieszkałego. 1478-3

UNIEWAŻNIAM SIĘ zagubiony dokument Komisji poborowej z r. 1920 lub 1921, wystawiony na nazwisko Józef Mendio. 1475-3

UNIEWAŻNIAM zaginione: poświadczenie obywatelstwa, dowód osobisty wydany przez Starostwo zloczowskie, książeczkę udziałową Banku Polskiego Przemysłowy, indeks akademicki Uniwersytetu we Lwowie, poświadczenie egzaminu dojrzałości gimnazjalnej Brzeżany — na nazwisko Mieczysław Sawicz, metryki urodzenia Janiny Jagoszewskiej, Czesława i Zbigniewa Sawicza, metrykę ślubu Mieczysława i Janiny Sawiczów. 1470

RÉNE PUJOL.

37)

# S. O. S.

przełożyła z oryginału Iza Glinka.

Vigny rozmyślał, czyby nie było wskazane rzucić się na niego, powalić go na ziemię, a potem wybiec na pokład, aby krzykiem ostrzec ludzi na brzegach kanału. Rozsądek wziął górę nad tym projektem, gdyż mały łutwy człowieczek nigdy nie dałby rady kolosowi, jakim był dozorca.

Uczony miał przytem wstręt do bójk i, co zatem idzie, do fizycznego bólu. Z chwilą kiedy mu nie robiono żadnej krzywdy, poza uwięzieniem w ciasnej kabinie, wołał spokojnie czekać. Na pocieszenie myślał sobie, że Rennefert poruszył na pewno niebo i ziemię, aby go odszukać, i to mu wystarczyło.

Jeśli dni wydawały się długie, noce ciągnęły się w nieskończoność. Kajuta oświetlona była małą naftową lampką, wiszącą u pułapu. Lampa rzucała słabe światło, a gdy Vigny podkręcał knot, kopciła niemożliwie. Trzeba więc było poddać się konieczności przebywania w półmroku.

Chociaż łysy człowieczek nie odznaczał się odwagą pogromcy zwie-

rzę, przecież nie brakło mu pomysło-wości. Miarowo kołysząca się lampa natchnęła go pewną myślą.

— Przypuśćmy — rozważał — że na galarze wybucha pożar. Trzeba się wówczas zatrzymać, aby go ugasić. Zbiegną się ludzie na brzeg i wtedy będę mógł zawołać o pomoc.

Pomysł był dość ryzykowny, lecz uczony zdecydował się na wykonanie go. Trzeciego wieczoru podróży (Vigny orjentował się w czasie, gdyż codziennie pamiętał o nakręcaniu zegarka, po spożyciu kolacji) zdjął z haka lampę, zamoczył w nafcie chustkę do nosa i przytknąwszy ją do ściany kajuty — zapalił. Ukazały się kopiące płomyki i ostry swąd tłących się szmat napęlił kabinę. Twarde drzewo nie zajęło się wcale, natomiast zaczęła się tlić podłoga. Powietrze stało się nie do zniesienia. Aby przyspieszyć bieg wypadków, wynalazca wywał resztę nafty z lampy; po chwili z kałuży rozlanego płynu buchnął ogień, od którego zatliła się koldra.

Uczony spostrzegł, że ryzykował spalenie się żywcem, nim ktoś zauważy pożar. Nie był to wcale cel, jaki chciał osiągnąć, krztusząc się więc z łzawiącymi oczyma podbiegł do drzwi i zaczął walić w nie pięściami i krzy-czeń ze wszystkich sił:

— Pali się! Pali się! Na pomoc!

Usłyszał szybkie kroki i drzwi się otworzyły. Olbrzymi dozorca, ośle-piony dymem, stał przez chwilę w

prog, nie mogąc zrozumieć, co się stało.

— Duszę się, powietrza! — wyjęk-nął uczony.

Dozorca nie posiadał jednakże czu-łego serca i błagalna prośba nie zrobiła na nim najmniejszego wrażenia. Ode-pchnął więźnia, który usiłował wydo-stać się z kabiny, poczem bez trudu ugasił ogień, przydeptawszy tlejące miejsca i w parę chwil pożar był zli-kwidowany.

Ukończywszy to zajęcie, zwrócił się do uczonego, który przyglądał mu się ponuro, i wyrzekł stanowczo:

— Będzie pan siedział bez światła.

W ten to sposób łysy człowieczek chcąc zdobyć wolność, osiągnął dwa nieprzewidziane rezultaty: przekonał się, że jego dozorca zna język francu-ski, i został pozbawiony lampy.

Czwarty dzień podróży przeszedł szaro i nudnie, jak i poprzednie; na-deszła czwarta z rzędu noc. Aby unik-nąć przerw, co jakiś czas zmieniano ko-nię, holujące galar. Mimo to w ciem-nościach posuwano się znacznie wol-niej, gdyż trzeba było zatrzymywać się u każdej śluzi, budzić dozorców, odczepiać liny i zaczepiać je z powro-tem. W dzień wszystkie te manipula-cje zajmowały niewiele czasu, w nocy jednak trwały znacznie dłużej. Uczy-ny coraz bardziej niespokojny o swój los, zaczął źle sypiać. Nie domyślając się zupełnie, jakie może być zakoń-czenie tej przygody, lękał się przyby-

cia na miejsce. Na statku pozostawia-no go w spokoju, ale potem???

W uszach brzmiał mu jeszcze oschły i niemiły głos Cyncynata, gdy mówił: »Tortury św. Inkwizycji po-trafiły zmusić do zeznań nawet nie-winnych«. I na myśl o torturach wstrząsał nim dreszcz trwogi.

Vigny zjadł kolację już przed go-dziną. Stojąc przy okienku, patrzył na pustę wbrzeże, na którym cienie drzew znańczyły się równemi rzędami: nigdzie na horyzoncie nie było widać światła. Zdawało mu się, że statek zmienia kierunek i skręca na prawo. Nie mylił się, gdyż silny wstrząs po-twierdził mu, iż przód galaru uderzył o brzeg. Z cichego zazwyczaj górnego pomostu doszedł go odgłos jakiejś bie-ganiny. Przebiegano, tupano, słychać było uderzenia. Zaintrygowany wynalazca wykrzyknął:

— Ależ tam się biją! Wiedziałem, że Rennefert mnie odnajdzie!

Odgłosy walki dochodziły niewyraźnie. Walczący bili się z coraz więk-szą zaciętością, mimo, że nie pałł ani jeden strzał. Wynalazca usłyszał tylko czwaj krzyk: krzyk człowieka, którego mordują.

Nastąpiła nagła cisza. Ktoś został zwycięzcą, ale kto?

Na wszelki wypadek uczony za-czął walić pięścią w drzwi i krzy-czeć:

— Do mnie! Na pomoc!

(C. d. n.)